ARKUSZ I.

Nr 32. Dnia 10 Lutego — Sobota. — Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie: rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80.)

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: S. Scholastyki P.
Jutro: S. Eufrozyny Panny.
Poniedziałek: S. Gaudentego Biskupa.
Wtorek: SS. Juljana M. i Jordana.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 27
Zachód „ „ 5 m. 3
Długość dnia godzin 9 m. 36
Przybyło „ „ 1 m. 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY, Nr 5 d. W. Zabłockiej.

Sroda: *Popielec.* S. Walentego Kapłana M.
Czwartek: SS. Faustyny i Jowity MM.
Piątek: S. Juljanny P. M.
Sobota: SS. Sylwina i Donata MM.

— W dniu jutrzejszym w kościele: Ś-go Krzyża, Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, Ś-tej Trójcy na Solcu, Ś go Stanisława w Woli, tudzież u Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, rozpoczną się 40-to godzinne odpustowe Nabożeństwa, które przez ostatnie trzy dni Zapust, z kolei odbywać się będą przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu od godziny 8-tej z rana, codziennie z dwoma kazaniami, jednem w czasie Summy, drugiem podczas Nieszporów.—Nadto w kościele Ś-go Kazimierza w czasie tej 40-to godzinnej uroczystości wystawione będą naprzemian święte relikwje, i tak: w Niedzielę Ś go Klemensa, w poniedziałek Ś go Aleksandra, a we wtorek Ś tej Felicyssymy. Porządek Nabożeństwa będzie następujący: Wotywy odpustowe odbywać się będą o godzinie 9-tej z rana, Summy o wpół do 11-tej, a Nieszpory o 4-tej po południu.

W dniu dzisiejszym odbywa się w kościele Ś-go Kazimierza Odpustowe Nabożeństwo, na uczczenie dorocznej pamiątki Ś-tej Scholastyki panny.

W Ewangelji Ś-tej na niedzielę jutrzejszą (Zapustną), która zapisaną jest u Łukasza Ś-go w rozdziale 18 tym, „Pan Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.“

— W dniu onegdajszym. o godzinie 12-tej w południe, z powodu powrotu do zdrowia, po ciężkiej chorobie, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, Głównodowodzącego wojskami gwardji i armią czynną, odprawione zostało w katedrze prawosławnej, przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, nabożeństwo dziękczynne, w obecności pomocnika dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-adjutanta Minkwitza, oraz jenerałów, sztabs i oberoficerów załogi warszawskiej.

(D. W.)

PRZEGLĄD PRASY.

Pisma specjalne: Gazeta Przemysłowo-rzemieślnicza. — Przyroda i Przemysł.

—½— Z pomiędzy wielu pism naszych, wytrwale dążających do celu, dwa wyżej wymienione czasopisma godne są lepszej doli.

Obadwa pojawiły się jednocześnie, obadwa mają jedno wzniosłe zadanie: popularyzowanie wiedzy — obadwa wspierane są zacnemi usiłowaniami — i obadwa nie są należycie ocenione. Ta tylko między niemi zachodzi różnica, że *Gazeta Przemysłowo rzemieślnicza* przez cztery lata walcząc z obojętnością publiki, skurczyła w roku zeszłym swój format a z nim i treść o połowę, a redakcja jej, tak umiejętna, tak staranna przez cztery lata, stała się obecnie dość zaniedbaną, gdy przeciwnie *Przyroda i Przemysł* przeszedłszy pod redakcję p. Józefa Lesmana powiększa ciągle grono swych współpracowników z pośród profesorów naszego uniwersytetu i specjalistów, chlubnie znanych już z prac naukowych, którzy nader korzystnie wpłynęli na ciągłe doskonalenie się tego pisma.

Właściwie mówiąc, różnice dwóch tych pism są daleko wybitniejsze: *Gazeta Przemysłowo-rzemieślnicza* przeznaczoną jest wyłącznie dla rzemieślników i technologów. W artykułach wstępnych porusza kwestje zgromadzeń rzemieślniczych, kwestje dobrobytu i oświaty rzemieślników, dalej zaznajamia czytelników z teorją rzemiosł, — a z działu tego szczególniej zasługują na uwagę cenne artykuły „o ślusarstwie“ — daje sprawozdanie z najnowszych odkryć, wynalazków i ulepszeń w dziedzinie rzemiosł i przemysłu fabrycznego a prócz tego, dawniej, przed zmniejszeniem formatu, dość szeroko traktowała technologję ogólną stosowaną do fabryk i rzemiosł.

Przyroda i Przemysł ma program o wiele szerszy. Pismo to, uszczupliwszy na korzyść przyrody, dział technologji ogólnej, nie zaniedbuje jednak sprawozdań ważniejszych z tego działu, szeroko traktuje inżynierję i matematykę, których to działów nie ma w *Gazecie Przemysłowo-rzemieślniczej*, a najszerzej przyrodę, mianowicie: astronomję, botanikę, geologję, fizykę fizjologję roślin, zwierząt i człowieka, zoologję i w ogóle wszystkie działy historji naturalnej.

Z tego też względu koło czytelników *Przyrody i Przemysłu* nie jest tak zacieśnione jak *Gazety Przemysłowo rzemieślniczej* i dla tego też *Przyroda i Przemysł* materjalnie o tyle stoi lepiej, że nie tylko nie zmniejsza swego formatu lecz może jeszcze wprowadzać pożyteczne reformy.

Oba jednak te pisma, jak już powiedzieliśmy, jednemi chodzą drogami, co do tego, że publiczność mniej o nich wie, niżby wiedzieć powinna.

Zdawałoby się, że *Gazeta Przemysłowo rzemieślnicza* ze swoim pięknym programem dozna poparcia nie tylko wszystkich rzemieślników ale i tych wszystkich osób, którym leży na sercu podniesienie umysłowego poziomu naszych klas robotniczych, lub którzy w niejednej kwestji co do rękodzieł oświecićby się chcieli.

Tymczasem, o ile wiemy, *Gazetę Przemysłowo-rzemieślniczą* podtrzymują subwencje — i — ciekawiśmy bardzo czy prędko to pismo o tyle podźwignie się materjalnie aby wróciło przynajmniej do dawniejszego formatu, i czy stanie kiedyś na tak poważnem stanowisku aby mgoło spełniać swoję wielką misję: szerzenia oświaty w jaknajszerszym kręgu robotników rzemieślniczych i fabrycznych.

Czytelnicy *Przyr. i Przemysłu* nie zbyt wiele są liczniejsi od czytelników *Gaz. Przem. Rzem.* a jednak powinniby liczyć się na tysiące. Szeroki program tego pisma, staranne wypełnianie go z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy wiedzy, i umiejętne opracowanie pojedynczych działów przez najzdolniejszych naszych popularyzatorów i specjalistów, czyni to pismo wielce szacownem nie tylko dla przyrodników, techników i uczonych specjalistów, mogących znaleźć od czasu do czasu specjalny i poważny artykuł oryginalny, jak *np.* „Współbiesiadniey i pasorzyty w państwie zwierząt“ przez prof. A. Wrześniowskiego, „Wiadomość o ostatnich poszukiwaniach zoologicznych w Chinach“ przez p. Taczanowskiego, Korrespondencje p. J. Boguckiego z Petersburga i wiele innych — lecz niemniej czyni je szacownem dla bardzo szerokiego koła tych wszystkich, którzy mają pretensje do ogólnego wykształcenia, dla których ciekawemi i ponętnemi są tajemnice otaczającej nas naokół wspaniałej przyrody, dla których nareszcie najpilniejszą jest potrzebą bliższe a wszechstronniejsze poznanie owej wielkiej machiny, w której się obracamy i w której maleńką jesteśmy sprężynką i tej, tak cudownej, tak tajemniczej a tak skomplikowanej machiny, jaką jest sam człowiek.

I zaiste! jakżeż to może być, aby człowiek nie znał swego stosunku do świata i nie był ciekawy wiedzieć z jak wielu i z jak różnorodnych on sam składa się sprężynek i mechanizmów, chociażby dla tego tylko aby ustrzedz się wielu błędów psujących ciągle owe mechanizmy.

A oto właśnie *Przyroda i Przemysł* w zeszłym roku pomieściła cały szereg listów o fizjologji, pisanych przez jednego z najznakomitszych dziś fizjologów i

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 31).

6. Gra w odkryte karty.

Tymczasem w mieszkaniu Sielskiego zaszły następujące wypadki.

Kiedy literat znalazł się pod oknami malarza, on sam rozmyślał nad listem, który przed południem odebrał, a którym Leontyna bez ogródki zapowiedziała mu wizytę, jeżeli o jedenastej nie stawi się w oznaczonem miejscu.

Jedenasta minęła już, lecz Sielski się nie zdecydował. Była chwila, że chciał iść na schadzkę i wówczas począł się ubierać. Następnie, pod wpływem innego zamiaru, przestał ubierać się; później, przypomniawszy sobie obietnicę wizyty uczuł jakąś nie wytłomaczoną trwogę i chciał uciec z domu. Później śmiał się ze swego przestrachu i postanowił najdalej o północy pójść spać.

— Leontyna jest wprawdzie zepsutem dzieckiem— myślał,— w każdym jednak razie awantury nie zrobi.... Coby na to powiedział jej ojciec?

Wspomnienie o starcu, który najlżejszy objaw płochości ze strony kobiety poczytywał za zbrodnię, a który córkę swoją uważał za ideał skromności, dreszczem przejęło Sielskiego.

— Gdybym mu list pokazał,— szepnął,— zabiłbym go. Gdyby się o naszych stosunkach sam dowiedział, postąpiłby ze mną jak z nikczemnikiem... I miałby prawo!

W tej chwili ktoś we drzwi zapukał, Sielski machinalnie wstał, otworzył je i ujrzał damę w błękitnej masce.

Leontyna stanęła na środku pokoju i głosem wzruszonym zapytała:

— Odebrałeś pan mój list?

Sielski skinął głową.

— I nie odpowiedziałeś pan nic?

Sielski milczał.

— Więc mnie pan masz!— zawołała dama zrywając maskę z twarzy.

Sielski się nie ruszył, dama zaś gwałtownym giestem zsunęła futro i rzuciła je na kanapę. Twarz jej pałała.

— Nie zapraszasz mnie pan nawet ażebym usiadła?—rzekła zajmując miejsce na szezlągu.

Sielski był tak zmieszany, że słowa wymówić nie mógł. W głowie jego przesunęły się w jednej chwili chaotyczne obrazy ojca Leontyny, jej męża i jej samej wreszcie, jaką była przed kilkoma laty. Czuł przytem jakąś trwogę, zdziwienie, niesmak.....

Widząc jego zakłopotanie, Leontyna roześmiała się.

— Doprawdy — rzekła — gdyby mi kto przepowiedział, że wizyta moja wywoła podobny efekt, nie przyszłabym tu... *przez litość*.. Patrząc na pana,—mówiła dalej tonem drwiącym,— wyobrażam sobie scenę między żoną Putyfara i Józefem.. Ale uspokój się pan! Z instynktów jestem raczej dzisiejszą amerykanką, aniżeli starożytną egipcjanką...

Jerzy przemówił wreszcie:

— Zakłopotanie moje nie powinno pani dziwić..

Leontyna oparła się o krawędź szezląga, skrzyżowała ręce na piersiach i nie spuszczając z niego oczu, rzekła po chwili namysłu, tonem już nieco łagodniejszym:

— A widzi pan?... Odgadłam, że ta lekcja nie zostanie bez pożytku. Kobieta uczciwa zamieniająca się w awanturnicę, robi zapewnie takie wrażenie jak mężczyzna dobrze wychowany, który został brutalem. Ja więc o tyle jestem nietaktowną, złą, czy śmieszną, o ile stałam się zwierciadłem, które pańskie postępowanie odbija...

Uczucie niesmaku w sercu Jerzego wzrastało.

— Jeżeli jestem tak złym, jak pani mówi, to nie rozumiem powodu...

Sielski zaciął się, a po chwili wahania zawołał z wybuchem:

— Nie pani!... Nie godziło się tak robić...

— Ach! Teraz już odezwało się uczucie! — rzekła pani Leontyna. Posłuchaj mnie pan więc... Postępowanie pańskie ze mną,— mówiła ożywiając się,— jest okrutne. Odebrałeś mi spokój. Kazałeś zapomnieć o mężu, nauczyłeś lekceważyć opinję świata, i... teraz unikasz mnie. Gdybym pana nie znała, gdybym nie pamiętała twoich zapewnień, pomyślałabym, że jesteś nieuczciwym i odwróciłabym się ze wzgardą. Ale ja w nieuczciwość uwierzyć nie mogę... Wtem się coś ukrywa, a ja muszę wiedzieć co... Dla rozwikłania tej zagadki zdecydowana jestem na wszystko...

Jerzy milczał, czując w sercu straszliwą pustkę. Jej gorące pytania, jej głos w którym dźwięczała namiętność, nie ożywiły go.

— Nie masz pan pojęcia co się ze mną dzieje, — mówiła Leontyna tonem prawie błagalnym Od dzieciństwa szłam ciągle jedną drogą. Gdy zostałam żoną i przekonałam się, że mąż mój jest człowiekiem bez wartości powiedziałam wówczas: ha! trudno... dostał

najzdolniejszych zarazem popularyzatorów, Karola Vogta w tłomaczeniu D-ra Dobrskiego.

I ci nawet, którzy tylko ciekawemi opowieściami bawić się lubią, a nawet dzieci starsze, znajdą w *Przyrodzie i Przemyśle* materjał do przyjemnej i pouczającej lektury; dość często bowiem zjawiają się tam takie artykuły, ciekawe zarazem dla wszystkich, jak: „Nowe badania nad obyczajami mrówek“ przez D-ra Zagórskiego, „Rośliny mięsożerne,“ „Samowolne zeszpecenie kształtów ludzkich“ przez Br. Rejchmana i t. d.

Jedną wadą tego pisma było dawniej, za poprzedniej Redakcji, zbyt jednostronne trzymanie się poglądów krańcowych i nastrój wielce wojowniczy w imie nie zasad lecz właśnie tylko w obronie poglądów, a drugą wadą była aż dotąd zbytnia rozwlekłość pojedynczych artykułów, które niekiedy więcej się nadają do oddzielnych podręczników niźli do pisma perjodycznego.

Pierwszą wadę dawno już usunął nowy komitet redakcyjny; druga musiała pozostać tak długo, dopóki czytelnicy *Przyrody i Przemysłu*, pozbawieni dobrych u nas podręczników, nie zaznajomili się z najciekawszemi działami nauk przyrodniczych. Gdy cel ten już w znacznej części przez pięć lat pracy osiągnięto, owej drugiej wady pozbyć się też można i dla tego obecnie wydanym na rok 1877 prospektem, Redakcja zapowiada zupełną reformę pisma. Z zapowiedzi tej domyślamy się, że reforma nie może być inną jak tylko ta, aby czytelników nie nużyć przez parę miesięcy czytaniem jednego artykułu w przerwach tygodniowych, lecz podawać treściwe artykuły rozmieszczone w jednym lub najwyżej w trzech numerach tak, aby można jaknajłatwiej objąć ich całość. Tę reformę widzimy już w pierwszych pięciu numerach z roku bieżącego.

Co więcej, obok tej pożądanej zapowiedzi, w tymże prospekcie spotykamy potwierdzenie i bliższe szczegóły, podanej już przez nas wiadomości o wydawnictwie „Słownika encyklopedycznego umiejętności przyrodniczych, teoretycznych i praktycznych.“

Z umieszczonych w prospekcie na próbę wyjątków, widzimy, że wydawnictwo to przedstawia się bardzo obiecująco, a sądząc z poprzednich sumiennych wydawnictw Redakcji *Przyrody i Przemysłu* takich jak: „Księga wynalazków,“ „Fizyka Reisa,“ „Chemja Gorup-Besaneza“ i t. d., możemy śmiało liczyć na dotrzymanie obietnicy.

Słownik encyklopedyczny będzie taką książką, jakiej u nas jeszcze nie było. Tak wewnętrzna jak i zewnętrzna strona wydawnictwa, ozdobionego bardzo ładnemi drzeworytami, zapowiada dzieło bardzo cenne.

W liczbie wielu współpracowników spotykamy imiona zaszczytnie znanych specjalistów i wiele imion bardzo poważnych jak profesorów: Wiktora Szokalskiego, S. Przystańskiego, Augusta Wrześniowskiego, K. Jurkiewicza, Jana Trejdosiewicza—panów: Stefana Kossutha, Filipa Sulimierskiego, Skomorowskiego, Dziewulskiego, Kowalczyka i t. d.

Dzieło to będzie wychodziło arkuszami, jako bezpłatny dodotek do *Przyrody i Przemysłu*.

Luźne sprawy.

— Słowo do czytelniczek!

Suknie balowe z lekkich, pyłkiem kruszczowym lub szklanym naprószonych materyi, mają być bardzo szkodliwe zdrowiu, ponieważ pyłek ów podczas tańca oddziela się od materji i unosząc się w powietrzu pada na organa oddechowe tańczących.

W księstwie sasko-altenburskiem nawet z urzędu przestrzeżono publiczność przed zgubnemi następstwami używania owych materyj.

* * *

— Jak ostrożnie należy obchodzić się ze światłem, przekonywa następujący smutny wypadek.

Pewna panienka ***, córka zamożnych rodziców czytała onegdaj w łóżku książkę przy świecy. Wskutek pewnej nieostrożności zatliła się pościel, poduszka, w skutek czego panna *** doznała nader silnego poparzenia.

Szybko przywołany lekarz dał pomoc, dzięki której niebezpieczeństwo wszelkie minęło.

Więc ostrożnie...

* * *

Panie Redaktorze!

Nie mam zwyczaju odpowiadać na krytyki przeciwko mnie wymierzone, jedynym bowiem dla mnie celem życia jest sztuka, której się poświęcam i pragnę ażeby w takich razach ona sama za mnie odpowiadała. Artykuł jednak p. Kani zamieszczony w 30 Nrze Kurjera Codziennego a wymierzony przeciwko Towarzystwu Muzycznemu, którego dyrekcję a więc po części i odpowiedzalność za jego działania wziąłem na siebie, zmusza mnie do skreślenia kilku słów odpowiedzi.

Pan Kania, który jak mniemać należy powinienby być dobrze poinformowany o smutnych stosunkach społeczno muzycznych naszego miasta, zdaje się w swoim artykule ignorować wszelkie starania i zabiegi czynione przez Towarzystwo w celu otrzymania współudziału orkiestry teatralnej, a nawet chociażby młodej orkiestry Instytutu Muzycznego. Starania te spełzły na niczem i skutkiem tego niepodobna było dotychczas urządzić szeregu koncertów symfonicznych, *dla wprowadzenia których jedynie przyjąłem kierownictwo artystyczne Tow. Muzycznego.*

Wyrobienie, o ile na to możność dozwoliła, samoistnych sił wokalnych i instrumentalnych, w Tow. Muzycznem, powinno było ze strony p. Kani zjednać pochwałę raczej niż naganę dla usiłowań w tym kierunku łożonych. Trudności w rozwinięciu tych sił są nie małe.... i gdyby to odemnie zależało, chętniebym odstąpił p. Kani opieczoną cierniami pałeczkę dyrektorską, z którą niechajby na własny rachunek próbował sił organizacyjnych, o których się tak energicznie i przekonywająco rozpisuje.

W końcu mam zaszczyt oświadczyć p. Kani, że taki jak on *wytrawny pisarz i muzyk*, powinienby ostrożniej rachować się z wyrażeniami, i nie przyczepiać wyrazu karykatura do gry panny Więckowskiej.

Jeżelibyśmy mieli powołać się na wyprobowany już pod tym względem sąd publiczności, która na tym koncercie gorąco przyklaskiwała grze p. Więckowski[ej] to wyraz karykatura mógłby daleko słuszniej być za stosowany do przeistaczającej fakta krytyki p. Kani (że już pominę znaną jego działalność muzyczną).

P. Kania może więcej niż kto inny powinienby ciągle mieć na pamięci znany wiersz francuzki:

„La critique est aisée, mais l'art est difficile.“

Racz pan przyjąć etc.

Józef Wieniawski.

List p. Józefa Wieniawskiego nadesłany nam wczoraj o spóźnionej już porze, dopiero w dniu dzisiejszym mógł znaleźć pomieszczenie w łamach naszego pisma.

* * *

— Na ulicy Što-Jerskiej, przed fabryką Lilpopa stały prywatne sanki. Furman widocznie znudzony długiem oczekiwaniem na państwa a może nawet zziębnięty, wszedł do poblizkiego szynku na pokrzepienie.

Nie wiadomo, czy dla tego, że wódeczka była smaczna i jajka na przekąskę świeże, czy też wabiły go czarne oczy młodziutkiej szynkareczki, dość że forys siedział i popijał, popijał i siedział. Tymczasem koniom widocznie tęskno było do stajni, że zaś jak się później pokazało, przeszły już swój wiek młodzieńczy, poważnie tedy i powoli pociągnęły sanki.... i znikły.

W dobre pół godziny, wyszedł zarumieniony stangret, podkręcając sumiastego wąsa, lecz spojrzawszy ku fabryce, płasnął rękami, zbladł i krzyknął co mu sił starczyło:

— Gwałtu! ukradli mi konie i sanie!

Na krzyk zbiegli się ludzie i dalejże po swojemu pocieszać zmartwionego furmana.

— A, nicpoń! A pijak! A gapa!...

Biedne człowieczysko zgłupiał do reszty, ale nienamyślając się długo pobiegł wzdłuż ulicy — za nim tłum wesoły.

W *Ciasnej* ulicy stały najspokojniej sanki z końmi tylko... brakowało... derki i bicza!

Najniezawodniej jakiś figlarz ukrył konie, w nagrodę zaś udzielonej przestrogi furmanowi, czy też za fatygę, zabrał bicz i derkę, to jest zaczepną i odporną broń dorożkarską.

≌ W dniu 3 b. m. w kościele S-go Aleksandra na Nowym Świecie odbył się ślub pana Kazimierza Tysz[...] urzędnika Banku Polskiego z panną Joanną Popławsk[ą] córką kasjera Banku Handlowego. Związkowi temu udzielił Sakramentu zacny kapłan przybyły w tym celu z prowincji ks. Siennicki, stary przyjaciel domu rodziców pana młodego. Pannę młodą odprowadzał do ołtarza znany w naszem mieście p. Aleksander Pre[...] i jeden z wyższych urzędników Banku Polskiego.

≌ W tych dniach w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pani Józefiny z Roemerów wdowy po zmarłym i głośnym w kraju agronomie i zacnym człowieku Wilhelmie Stegemanie, współwłaścicielce Klucza Rościszewskiego w guberni P[łoc]ckiej powiecie Sierpeckim położonych, z panem W[ła]dysławem hr. Chotomskim.— Państwo młodzi za[raz] po tym obrzędzie opuścili Warszawę, udając się [do] Rościszewa.

---

mi się zły los! I szłam dalej. Dopiero pan wprowadziłeś mnie na inną: kazałeś zerwać z przeszłemi wierzeniami, dla przyszłego szczęścia...

Usłuchałam cię, ale szczęścia nie znalazłam, tylko niepokój... Niepokój tem większy, że ten, który miał zostać moim przewodnikiem — opuścił mnie. Ludzie czyn taki wprost nazywają zdradą, ale ja w to nie wierzę.. Nie chcę potępiać pana bez dowodów i nie chcę wątpić o twojej szlachetności...

Leontyna wzburzona wstała i przeszła się po pokoju. Potem znowu siadła, z najwyższą niecierpliwością czekając na odpowiedź. Chwilami zdawało się że upadnie Sielskiemu do nóg, chwilami— że go rozszarpie.

Jerzy oddałby pół życia, gdyby znalazł w sercu choć kropelkę miłości. Na nieszczęście jednak, w tej ważnej chwili, czuł tylko ogromny kłopot i nic więcej.

Coś jednak trzeba było odpowiedzieć lecz Sielski nie wiedział co. Wreszcie jakiś zły duch widać ulitował się nad nim i podszepnął mu frazes.

— Nie rozumiem, — wybełkotał prawie bezmyślnie, — dla czego pani sprzeciwia się rozwodowi?...

Leontyna oblała się pąsem.

— Więc pan mi tak odpowiadasz?... wykrzyknęła drżącemi ustami.

Wybuch ten, nie wiadomo z jakiej racji, ośmielił Sielskiego.

— Sądzę, — rzekł, — że nam to tylko pozostaje...

— Dość już! zawołała. Wiem wszystko!

A potem mówiła dalej z nieopisaną ironją.

— Postępujesz pan jak dobry chrześcjanin... Zgrzeszyłeś i pragniesz odpokutować, co jest bardzo piękne... Daruj pan jednak, że pomagać mu w tem wszystkiem nie będę. Mąż, którego mam obecnie, znudził się mną dopiero po ślubie, pan — nieco wcześniej.. Dziękuję za naukę!...

I z temi słowy podniosła się, widocznie z zamiarem wyjścia. Ku upokorzeniu natury ludzkiej dodać musimy, że Sielski, dostrzegłszy ten ruch, swobodniej odetchnął. Czuł on, że w opinji Leontyny jest nieodwołalnie zgubionym, że nim wzgardziła, że go nienawidzi.. Świadomość ta jednak kłopotała go mniej, niż odwiedziny.

(*D. c. n.*)

Zimowym rankiem.

Chmurny ranek zawitał dla ludzi,
Słońce jeszcze nie wstało z pościeli,
A dzwon z wieży nanowo już budzi.
Już przez szyby nizkiego poddasza
Widać światło wstających do pracy,
Choć karnawał do uciech zaprasza,
Karnawału nie znają biedacy.

Po nad miastem unoszą się dymy,
Jakby z Abla, płonącej ofiary,
Drzewa w białych osłonach od zimy
Smutno swoje zwieszają konary.

Biedne ptaszę pod strzechę ucieka
Lub do gzemsów rospacznie się tuli,
Jakby, prosząc o litość człowieka,
Gdy go świergot żałośny rozczuli.

I spoglądą przez szybę zazdrośnie
Na kanarka, co w klatce chowany
Śpiewa sobie, jak gdyby o wiośnie
Wykarmiony, pieszczony, ogrzany..

Na ulicy, przed sklepem piekarza
Stoi chłopak odarty i drżący,
Patrząc chciwie z zazdrością nędzarza
Na chleb świeży.. a taki gorący.....
I spoziera żałośnie dokoła—
Czy nie widać jakiego przechodnia.
To lękliwie o grosik zawoła—
Przecież prosić—to jeszcze nie zbrodnia..
Ha!—ktoś idzie... śnieg skrzypi pod nogą.
—Panieneczko! głodnemu kup chleba,
Tata umarł—ja nie mam nikogo....
—Dała grosik i poszła...

Potrzeba
Dziś się spieszyć—roboty tak dużo—
Będzie miała zajęcia dziś nawał.
Jeszcze młode oczęta posłużą—
Byle przebyć najcięższe—karnawał.
A mróz biedną przejmuje do kości,
A daleko tak jeszcze do domu...
Żal się Boże i sił i młodości!
Zachoruje—czyż będzie żal komu?
Do szpitala odwiozą niebogę
I na cmentarz, gdy przyjdzie—bez żalu..
Jakiś powóz zagrodził jej drogę—
Pewnie wraca dopiero ktoś z balu..
Ona także by miała na bale..
I na suknie wystawne by miała...
Ale myśl tę odpycha wytrwale,
Choć rumieniec—majętność jej cała...
Choć wśród mrozów surowej zbyt zimy
Przyodziewek źle grzeje ją szary...
Po nad miastem unoszą się dymy,
Jakby z Abla płonącej ofiary...

Stanisław Grudziński.

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA.

Zupełne zaćmienienie księżyca przypada 27 b. m. w godzinach wieczornych. Zjawisko to w naszem mieście obserwować będzie można w razie pogodnego nieba tem dokładniej, że księżyc od początku zaćmienia znajdować się będzie wysoko nad widnokręgiem.

Już o zachodzie słońca, który w ten dzień nastąpi o godzinie 5 min. 34 wieczorem, ukaże się na przeciwległej stronie widnokręgu księżyc w pełni, ponieważ wschód jego tegoż dnia przypada na godzinę 6 minut 53 wieczorem.

Zajmujący widok jaki dwa ciała niebieskie zwykle nastręczają w dnie, kiedy jednocześnie w zachodniej i wschodniej stronie dotykają niejako krańców widnokręgu, tym razem każdemu będzie mógł unaocznić przyczynę zjawiska zaćmienia księżycowego, to jest wyraźnie ukazać, że cień ziemi znajdującej się właśnie pomiędzy słońcem a księżycem, musi trafić w tarczę księżyca i pozbawić ją światła słonecznego.

O wymienionej wyżej godzinie księżyc już się będzie nurzył w tak zwanym *półcieniu*, rzucanym w jego stronę z kuli ziemskiej, lecz oko ludzkie jeszcze z tego powodu nie dostrzeże różnicy w blasku jego tarczy.

Rzeczywiste zaćmienie dopiero wtedy się zacznie, kiedy księżyc dokonywając zwyczajnego obrotu swego naokoło ziemi, wejdzie w cień jej zupełny czyli rdzenny.

Nastąpi to o godzinie 7 minut 51. Od tej chwili gołem okiem obserwować będzie można całe zjawisko a mianowicie, jak z razu dolna krawędź tarczy księżycowej zaciągać się zacznie niby krepą albo lepiej czarną okrągłą szybą, która po tej złotej tarczy posuwając się zwolna w górę, w końcu przysłoni ją tak, iż tylko u góry pozostanie wązki sierp bladoświetlany.

O godzinie 8-ej minut 39 zniknie i ten sierp i ostatni rąbek światła na górnej krawędzi zagaśnie, a wtedy księżyc cały pogrąży się w rdzennym cieniu i przebywać w nim będzie blisko trzy kwandranse.

Zupełnie zaćmiony księżyc bywa niekiedy całkiem niewidzialny dla oka, niekiedy jednak widzieć go można w dziwnie czerwonem świetle, jak gdyby srebrzysty blask jego przemienił się w miedź rozżarzoną.

Znaczenie tego światła nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

Około godziny dziewiątej tarcza ta zacznie się stopniowo rozwidniać od dołu ku górze, a o godzinie 9 ej minut 28 zniknie z niej ostatni rąbek cienia, poczem pełnia zajaśnieje znowu w niezmaconym blasku.

Wiadomości miejscowe.

= Odzywając się w sprawie orkiestry stałej w Warszawie, pismo nasze rzuciło pytanie: czy znajdzie się stała publiczność, któraby dała takiej orkiestrze podstawy materjalnego bytu?

Pytanie to postawione z powodu utworzonej młodej orkiestry pana Rożalskiego, miało znaleźć odpowiedź w dalszej dopiero przyszłości, kiedy poczynające dziś siły, wzmogą się do tego stopnia, że zdołają podjąć trudne zadanie uprawiania poważnej symfonicznej muzyki.

Obecnie dowiadujemy się, że Dyrektor Instytutu muzycznego p. Apolinary Kątski, zamierza przyszłość tę przybliżyć, gromadząc najlepsze istniejące w Warszawie siły orkiestrowe, w celu urządzenia serji koncertów symfonicznych. Komplet pana Rożalskiego, przyjmie w tych koncertach udział tylko jak czynnik pomocniczy — podstawę zaś orkiestry, stanowić mają artyści wytrawni, dający wraz z dyrektorem swoim na czele, rękojmię poważnego traktowania muzyki klasycznej.

Mają to więc być koncerty na wzór popularnych p. Pasdeloup w Paryżu.

Zamiar piękny, i.... powiedzmy prawdę — śmiały.

Pamiętamy na czem skończyły się sumienne usiłowania p. Münchheimera.

Smutny rezultat tej kampanji symfonicznej dowodzi, że Warszawa nawołując o stałą orkiestrę, protestując przeciw „przybyszom obierającym ją z pieniędzy", pod tym tylko warunkiem podtrzymuje własną orkiestrę, aby ją nie dręczyła Beethovenami, Mozartami i tym podobnemi nudziarzami.

Jeżeli więc znalazła się już stała publiczność dla dwóch orkiestr pp. Lewandowskiego i Rożalskiego — nie idzie zatem ażeby p. Kątski nic nie ryzykował licząc na stałych słuchaczów w koncertach symfonicznych.

Prawda że powtarzamy sobie chętnie na wszystkie tony żeśmy spoważnieli — ale ktokolwiek zamyśla przedsięwziąć coś poważnego, nie powinien zbyt silnie fundować się na tej naszej powadze, tak jak w ogóle powinien wyrzec się zgłębienia tajemnicy czem jest i czego chce nasza publiczność.

Odważny więc jest p Kątski i bodajby tym razem stwierdziła się na korzyść sztuki maksyma *audaces fortuna juvat.*

Koncerta symfoniczne, mają się rozpocząć wkrótce — bliższe zaś szczegóły tego przedsięwzięcia godnego poparcia i uznania podamy w czasie właściwym.

= Nie ulega pod pewnym względem kwestji, iż często powtarzające się pogłoski, acz nie zawsze nieprawdziwe, są zazwyczaj wyrazem pragnień, jakie w danej chwili nas ożywiają.

Jednę z takich pogłosek musimy znów dziś powtórzyć. Dotyczy ona utworzenia w Warszawie lombardu prywatnego którego potrzeba, zawsze jednako, a może w ostatnich czasach i gwałtowniej czuć się daje.

Pogłoska krążąca obecnie w pewnych kołach, różni się od poprzednich tem, iż zaznacza nie utworzenie lombardu prywatnego, lecz po prostu założenie kas pożyczkowych prywatnych, jakie np. w Petersburgu pod nazwą „ssudy dieneg" oddawna istnieją.

Dziś kiedy kredyt osłabł całkowicie, kiedy cyrkulacja pieniędzy jest silnie utrudniona, a pożyczka choćby drobniejsza, nawet dla ludzi przedstawiających odpowiednią ewikcję, bywa niezmiernie ciężką, kasy pożyczkowe przywatne mogłyby stać się szczególniej dla klasy uboższej wielce pożytecznemi. Zmniejszyłyby one lichwę, ustosunkowały procent pobierany od kapitału, a w wielu razach zapobiegłyby zmarnowaniu i sprzedaniu za bezcen rzeczy, których nie ma gdzie zastawić.

Kasy pożyczkowe zastawowe, brałyby w zastaw nie tylko wyroby złote i srebrne, lecz zarazem wszystkie przedmioty, jakiegobądź użytku, i jakiejbądź wartości.

Zapewniano nas, że projekt powyższy blizkim jest urzeczywistnienia i że inicjatorowie jego posiadają kapitał na podobne przedsiębierstwo aż zanadto wystarczający.

= Dowiadujemy się, że wniosek p. J. Chr. Wróblewskiego co do urządzenia prowincjonalnej wystawy dzieł sztuki, na podobieństwo istniejącej w Tow. Zachęty sztuk pięknych w Warszawie, został przyjęty na posiedzeniu Komitetu, i ma być poddany pod decyzję najbliższego ogólnego zebrania członków.

Wystawa może być na początek urządzoną w tych miastach kraju, które same o urządzenie takowych starać się będą, a zarazem przyjmą na siebie tak koszta urządzenia wystawy jako też i odpowiedzialność za całość dostawionych przez Towarzystwo dzieł sztuki.

Zdaje się że przy taniości stałej komunikacji jaką mają Piotrków, Siedlce, Płock, a wkrótce mieć będzie i Lublin, i inne trudności przy współudziale ludzi dobrej woli zostaną usunięte, a prowincja ożywioną zostanie pożyteczną działalnością.

Może też prace naszych artystów nie tylko uznane ale i pokup znajdą większy — czego im z serca życzymy.

= W zarządzie XI okręgu komunikacji odbędzie się dnia 23 marca licytacja na remont mostu Włocławskiego na Wiśle i na dzierżawę dochodu: mostowego, przewozowego i spławowego.—Licytacja na remont rozpocznie się od rs. 10,603 *in minus*, na dzierżawę zaś od rs. 27,943 *in plus*.

= Pan Władysław Smoleński, autor wydanej w r. z. książki p. t. „Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII wieku," — przygotował obecnie do druku nową pracę „O dziejowych stanowiskach szlachty polskiej."

= Bank Handlowy w Warszawie zwołuje nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszy na dzień 20 marca. Pod rozpoznanie tego zgromadzenia przedstawionym będzie wniosek rady tyczący się zwinięcia petersburskiego oddziału banku, zmniejszenia kapitału zakładowego, oraz oznaczenia sposobu przeprowadzenia likwidacji interesów mającego się zwinąć oddziału.

= Słyszeliśmy iż ustanowione zostały nowe przepisy określające porządek wyrąbywania lodu na rzece Wiśle w obrębie Warszawy. Również mają być uregulowane i dopełnione przepisy tyczące się połowu ryb i dobywania piasku z Wisły.

= Na przyprowadzenie częściowe do zupełnego porządku i ulepszenia żeglugi na rzece Wiśle i Sanie wyznaczone było z Kasy Państwa rs. 400,000 z warunkiem, aby roboty w tym celu przedsięwzięte ukończono w ciągu lat 20 to jest od 1870 do 1890 r. z wydatkiem po rs. 20,000 rocznie. Różnemi czasy wyasygnowano około rs. 120,000. W roku zeszłym wydano dwa razy więcej jak w poprzednich latach a to z powodu konieczności podwojenia robót celem regulacji Wisły.

Wyjednaną przeto została w Radzie Państwa suma 45,000 rs. z $1/4$ procentu od podatku z żeglugi, na wykonanie niektórych głównych róbót na rzece Wiśle żądano również kredytu rs. 7,000 z tegoż podatku, na urządzenie na rzece Warcie półtamy pod m. Kołem celem usunięcia nabiegającej mielizny.

= Nawał spraw, jakiemi zarzuceni byli początkowo sędziowie pokoju, w bieżącej chwili uległ już znacznej redukcji. W niektórych uczęstkach przypada zaledwo po kilka cywilnych i kilka spraw kryminalnych na jedno posiedzenie do osądzenia.

= Biblioteki Rolniczej, wydawanej pod redakcją A. Mieczyńskiego, wyszły zeszyty 70 i 71.

= Dla miłośników sztuki pożądaną zapewnie będzie wiadomość, że obraz ołtarzowy, przez artystę naszego p. Gersona wykonany, przedstawiający Chrystusa w Ogrójcu, przed wysłaniem do miejsca swego przeznaczenia, wkrótce znajdować się będzie przez kilka dni na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych. Zacny artysta najświeższą tę pracę swoją, składa w ofierze Zborowi ewangelickiemu w Pabjanicach, dla świątyni tamże się budującej.

= Znowuż przychodzi nam z przyjemnością zaznaczyć jeden krok naprzód na polu usiłowań pracy kobiecej. Jedna z tutejszych pań otrzymała już pozwolenie na otwarcie szwalni, mającej być rodzajem zakładu naukowego, w którym dziewczęta od lat 12-stu będą się uczyć szycia bielizny, sukien, haftu, oraz dobrego prania. Kurs trzyletni, przyjmowane zaś być mają pensjonarki na całkowite pomieszczenie w zakładzie jako też i przychodnie. Zakład to praktycznie pomyślany, na czasie i niewątpliwie też szerokie znajdzie uznanie.

= Jutro wieczorem w teatrze przy ulicy Długiej, usłyszymy znowu rozwijającą swe siły orkiestrę kierowaną przez p. K. Rożalskiego. Między innemi utworami, wykonane będą: „Wstęp do aktu 3 go z opery Lohengrin" R. Wagnera, „Uwertura koncertowa" C. Siedego, Modlitwa z opery „Wolny Strzelec" K. M. Webera, — „Marzenia ze scen dziecięcych" R. Schumana.

= Pielęgnowaniem krzewów i kwiatów w ogrodzie Botanicznym trudniło się dwóch ogrodników pp. Cybulski i Sparmann.

Obecnie jak się dowiadujemy p. Sparmann udaje się na takąż funkcję do Carskiego Sioła. P. Sparmann pełnił obowiązki ogrodnika w ogrodzie Botanicznym przez lat 15.

= Nie szczególnie udają się zabawy karnawałowe, ale natomiast w szyneczkach, na salach ogromne bębny huczą marsz tryumfalny, dmie na trąbie opuchła trąba, skrzypki dźwięczą, a gawiedź rozbija podkówkami podłogi... i bawią się jak za dobrych czasów? Czem się to dzieje?

Widocznie z dolnych warstw płynie życie wartkim strumieniem, gdyż tam gdzie zwykle brak pieniędzy, przesilenie pieniężne nie daje się czuć tak dotkliwie.— Sens moralny, iż zdarzają się chwile w których lepiej być na dole niż w górze.

= Oglądaliśmy szkic nowej kurtyny, przeznaczonej do Teatru Wielkiego. Projekt przedstawia przybytek sztuki; na pierwszym planie wznoszą się po obu stronach boki kolumnad w stylu korynckim, połączone rodzajem balustrady, od której stopnie prowadzą do płynącego u dołu źródła sławy.

Środek kurtyny na dalszych planach zajmuje świątynia, na stopniach której stoi Apollo w otoczeniu muz, stanowiąc piękną i ożywioną grupę.

Całość przedstawia się harmonijnie, o ile ze szkicu wnosić można, złudzenia perspektywicznie nadadzą jej zapewnie charakter imponujący i wspaniały.

Wykonaniem kurtyny zajmie się dekorator Teatrów Warszawskich p. Malinowski, który nad obmyśleniem całości pracował wraz z budowniczym panem Adamczewskim.

= Piszą nam z m. Łodzi: Jakkolwiek dotąd nie mamy jeszcze u siebie takiej nędzy jaka panuje w Zduńskiej Woli, to przecież w skutek handlowego zastoju i u nas setki robotników fabrycznych zostają bez chleba i jeżli położenie obecne wkrótce się nie zmieni—straszna zapanuje nędza. Z upoważnienia naczelnika guberni utworzył się komitet, który zbiera ofiary i rozdziela takowe między najwięcej potrzebujących.

= W dniu 10 lutego 1648 r. wydanym był przywilej na założenie miasta Pragi pod Warszawą.

Tegoż roku wydano postanowienie, aby na Krakowskiem Przedmieściu znieść drewniane budynki, a stawiać murowane.

W dniu 10 lutego 1768 r. nastąpił zgon księdza Gabryela Baudoin misjonarza, założyciela Szpitala Dzieciątka Jezus. Ks. Baudoin jest pochowany w kościele S-go Krzyża.

= Dowiadujemy się, że w koncercie Józefa Wie-

koncertant odegra między innemi wspólnie z p. Poortenem sonatę własnej kompozycji, tę samą którą przed kilkoma dniami wykonał w naszem kółku artystycznem, zyskując sobie u całego zgromadzenia znawców wielkie uznanie.

═ *Kijem tego, co nie pilnuje swego.*— Dosadne to przysłowie dałoby się zastosować do jednego z wieśniaków, którego położenie wczorajsze nie budziło wcale zazdrości.

Działo się to na Pradze.

Nad zmrokiem, stał tam jeszcze chłopek z wozem, na którym wyciągnięty pokaźny syn trzody chlewnej pomrukiwał co chwila, smutnie zapewnie dumając o swej nieciekawej przyszłości... Zbliżyli się wreszcie amatorzy tucznego okazu, alias rzeźnicy i stargowali go u chłopka. A musiał być obiecujący, bo dali kilka dziesiątków rubli.

Walutę stanowiły kupony. Jakkolwiek w pierwszej chwili wieśniak przyjął takowe—następnie jednak jako nieznający się na nich należycie, żądał wymiany na wyraźniejsze pieniądze. Gdzież tego dopełnić?... weszli więc do szyneczku.

Po dopełnieniu wymiany pieniędzy i zwykłego wtakich razach zakropienia szpagatówką, dopełniający targu wyszli na świat Boży—lecz—o dziwo! Ani wieprza, ani konia, ani wozu przed szynkiem. Chłopek krzyknąwszy: „o rety!“—załamał ręce—rzeźnicy przedewszystkiem odebrali swoje pieniądze—a ci i owi ubolewali nad wieśniakiem, którego jak widać zastąpił na wozie korzystając ze zmroku jakiś moralista, uczący oględności nieoględnych ludzi.

Strapiony chłopek pobiegł po ratunek do cyrkułu.

═ Przejechany lub przejechana..

Wszak to codzienny na ulicach Warszawy wypadek. Możnaby nawet z góry oznaczyć cyfrę nieszczęśliwych w ciągu roku przez dorożkarzy i innych woźniców okaleczonych. Wykazy szpitalne statystykę taką wielce by ułatwiły. Cóż to jednak pomoże, kiedy napomnienia i kary jeszcze są widoczniezaprzestępstwo tego rodzaju za mał e!

Wczoraj znów na Lesznie przejeżdżająca dorożka rozjechała w całem znaczeniu tego wyrazu, jakąś starą babinę.

Była to zdaje się nawet rzecz niełatwa—bo szkaradny stan drogi na szybką jazdę nie pozwala, a jednak... biedna kobiecina leży obecnie w szpitalu.

Nasi woźnice posiadają jedną chroniczną wadę —siadają na kozieł w stanie pijanym.

═ Zabawa dla dzieci tak łaskawie obdarzoną została podarunkami, a między niemi znajdują się tak cenne, że Zarząd po uzyskaniu pozwolenia od Władz wyższych urządza sklep, w którym sprzedawane będą na korzyść „Przytuliska“ kosztowniejsze z tych darów. Obowiązek rozdawania dzieciom podarunków, oraz trudnienia się zabawą w bufecie i sklepie, przyjęły na siebie pp: hr. Baworowska z córką; Eliza Dybowska; senatorowa Hoffmann z córką Natalją; Marja z hr. Wielogłowskich Krause; hr. Łubieńska Marja; hr. Ma łachowska Hortensja; Anna Ostrowska z Prędowskich; Rakowska z córką Marją, sędzina Borzęcką i panną Höller; Melanja Rawicz, konsulowa Stanów Zjednoczonych; Franciszka Robaczewska; Juljanowa Roguska, i Kornelja Skarzyńska.

═ Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, składając publiczne podziękowanie Damom Opiekunkom i Protektorom balu danego w Resursie Kupieckiej dnia 18/30 stycznia r. b. na korzyść niezamożnych Studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, przedstawia następny rachunek zebranego funduszu: ze sprzedaży biletów wpłynęło rs. 1,490, z naddatków, a mianowicie: od JW. Jenerał-Gubernatora Hr. Kotzebue rs. 100, od JW. Baronowej Pilar rs. 100, od JW. Maude Konsula Angielskiego rs. 50, od W. Leopolda Kronenberg rs. 50, od JW. Hr. Ordynatowej Zamojskiej rs. 26, od W. Reichman rs. 25, od W. Mieczysława Epstein rs. 25, od W. Juljusza Wertheim rs. 25, pomniejsze naddatki wyniosły rs. 197, razem rs. 2,088; a że koszta, oprócz wydatków przyjętych na rachunek Resursy, uczyniły rs. 279 kop. 79, pozostało przeto na czysty dochód rs. 1,808 kop. 21, które Komitet złożył do rozporządzenia JW. Rektorowi Uniwersytetu, który do sumy tej dołączył ze swej strony rs. 10.

═ Małżonkowie Matjas i Marja Berson, celem uczczenia aktem dobroczynnym dwudziesto-pięcio-letniej rocznicy swego ślubu, w dniu 11-tym b. m. przypadającej, nadesłali do Redakcji *Izraelity* rs. **500** dla rozmaitych Instytucyj dobroczynnych chrześcjańskich i żydowskich.

Z sumy tej Redakcja *Izraelity* przesłała na ręce nasze rs. 185, jako przypadającą część na instytucje chrześcjańskie, a mianowicie:

dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rs. 50; dla Instytutu Głuchoniemych rs. 25; dla domu sierot chłopców pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rs. 10; dla domu sierot dziewcząt rs. 10; dla ochrony Mikołajewskiej rs. 10; dla ochrony ewangelickiej rs. 10; na wpis dla uczniów gimnazjalnych wyznania chrześcjańskiego rs. 70.

Dziękując w imieniu ubogich najgoręcej, za sumę której rozdziałem już zajęliśmy się, pozwalamy sobie przy tem z należnem uznaniem zaznaczyć hojną ofiarę małżonków Bersonów. Użyteczna ich i dobroczynna działalność w życiu, i dziś w dniu tak uroczystym, pięknym czynem uświetnioną została. Zaiste godni są oni naśladowania!

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Bezimiennie rs 7 dla biednych, rs 2 na kościół w Nieborowie, rs. 2 na kościół w Ciechocinku.

Na tombolę złożyli: A. Magnus tuzin krzyżyków pozłacanych większych, dwa tuziny mniejszych, tuzin posrebrzanych, cztery tuziny medalików platerowanych, Jan Stiff i Syn sześć butelek wina.

Kwit lombardowy wystawiony na imie Żychlińskiego Nr. 32,231 znaleziony dnia 8 go stycznia na ulicy Grzybowskiej.

— W dalszym ciągu na urządzającą się *Tombolę* na korzyść ubogich pod opieką W. T. D. zostających, znaczniejsze dary nadesłali:

Fabryka luster p. Izydora Silberberga 4 lustra.

Zakład tapicerski p. Abramowicza przy ulicy Królewskiej 2 poduszki.

Zakład Freblowski pani Mleczko w Foksalu, 32 robótek dziecięcych.

Fabryka czekolady i cukrów pp. Rieze i Piotrowski, 6 funtów czekolady.

Magazyn mód p. B Herse i Sp., kokard, czepków i t. p. sztuk 21, a prócz tego tenże magazyn dostarczył wszystkie kokardki dla Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pełniących służbę tak na balu danym w Resursie Kupieckiej, jak i podczas Wielkiej maskarady z Tombolą w Ratuszu.

— We wczorajszym Kurjerze w liście osób, które nadesłały dary na tombolę, zamiast *Antoni Goleski* czytać należy: *Antoni Golański*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Bożyminowi.* — Wiersz będzie umieszczony. — Autor proszony jest o zniesienie się z redaktorem głó wnym „Kurjera“, w godzinach między 10 a 12 rano i między 4 a 6 wieczorem.

— *Panu F. B.*—Nie sposób się nam na odpowiedź.

NEKROLOGJA.

† W klasztorze etatowym PP. Sakramentek przy kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, w dniu 7 b. m. opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu ś. p. Scholastyka-Marja **Szuster**, zakonnica, w wieku lat 90, pobytu w zakonie 65 lat.

† Dnia 12 lutego to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Około-Kułak**, jenerała, a czwartą syna jego ś. p. Piotra **Około-Kułak**, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **9 i pół,** na które pogrążona w smutku żona i matka wraz z córką, synową i wnukami, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2052—

† Dnia 12 lutego, to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** rano Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zuzanny **Wiener,** na które Rodzinę zmarłej, jako też Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza się. —2127—

† W dniu 12 b. m. to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Paszkiewicza,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** z rana, za jego duszę w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pięcioro nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2126—

† W poniedziałek dnia 12 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Lipka,** budowniczego, odprawi się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego o godzinie **9ej** z rana. O czem wdowa z trojgiem dziatek po tymże pozostała, życzliwych zawiadamia. —2130 —

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Mateusza **Sikorskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy w dniu 12 lutego to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej Nabożeństwo żałobne, rozpoczynające się wigiljami, na które w głębokim smutku pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2086—

† Dnia 12 b. m. i r., to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława **Łaskiego,** ucznia klasy 2-ej, Gimnazjum 3-go, o godzinie **10ej** rano, w kościele Opieki Ś-go Józefa, wprost ulicy Królewskiej, na które koledzy zmarłego Stanisława zapraszają Krewnych i Znajomych. —2054—

† Dnia 13 b. m. to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Kozarskich **Bardzińskiej,** odprawioną będzie żałobna Wotywa o godzinie **11ej** rano, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, obok Skweru, na którą pogrążeni w smutku rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2099—

† W dniu 14 lutego, to jest we środę, w kościele Ś-ej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10ej** rano, za dusze zmarłych członków Zgromadzenia Fryzjerów, na które Krewnych i Kolegów zaprasza się. —2110—

† W dniu 2 lutego r. b. zmarł w Terespolu ś. p. Aleksander **Kwiatkowski,** prowizor farmacji. Przedwczesna śmierć jego okryła żałobą całą rodzinę, matce zabierając nadzieje budowane na jego przyszłem życiu. A więc cicha, głęboka boleść i rezygnacja chrześcjańska pozostały jedyną spuścizną sędziwej matki, która w grobie syna zachowała swoje marzenia i tylko głosem pełnym cierpienia powtarzać może: Spokój jego duszy! —2112—

† Ś. p. Aniela **Kowalewska,** w wieku lat 75, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, życie zakończyła. Pozostała siostra wraz z familją, zaprasza na żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-ej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 12-tym lutego r. b. o godzinie **12-tej** w południe odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 1-ej po południu.

† W dniu 17 grudnia r. b. ś. p. Dr Kacper **Gruczyński,** po długiej i ciężkiej chorobie w 76 roku życia, w mieście Lubartowie zakończył doczesny żywot.

Ś. p. Dr Gruczyński, chlubnie ukończywszy nauki w r. 1837 w uniwersytecie krakowskim, przeniósł się do Warszawy i w roku 1842 został mianowanym pomocnikiem lekarza powiatu Lubelskiego, a następnie przeznaczony został na lekarza okręgu lubartowskiego i do roku 1866 z gorliwością pełnił te obowiązki. Nakoniec, jako emeryt, osiadłszy w mieście Lubartowie, poświęcił się usługom bliźnich i dobrym uczynkom.

Oceniając prawdziwe zasługi ś. p. Dra Gruczyńskiego, mieszkańcy miasta Lubartowa, ludzie pracy od młota, kielni i lemiesza w r. 1873, za tyloletnią pracę i zasługę, złożyli ś. p. Dr Kacprowi Gruczyńskiemu pamiątkowy złoty pierścień o czem w swoim czasie Kurjer Warszawski wspomniał a inne pisma warszawskie wspomnienie to powtórzyły.

Oddając cześć zasłudze i niezmordowanej pracy nieboszczyka, urzędnicy, obywatele miasta Lubartowa oraz okoliczni włościanie na ramionach swych zanieśli zwłoki ś. p. Dra Gruczyńskiego na cmentarz parafjalny. — Przyjaciel *J. J.*

Wiadomości polityczne.

Odpowiedzi gabinetów europejskich na zapytanie Rossji, wysłane z Petersburga 31 lutego w formie okólnika — przeszkodziło stracenie Midata z wezyrostwa. Dotychczas podobno tylko Anglia wypowiedziała otwarcie i śmiało swoje zdanie w tym przedmiocie, Francja zastrzegła sobie prawo orjentowania się, co zapewne inne mocarstwa chętnieby uczyniły, nie mając wielkiej ochoty wcześniejszem odezwaniem się odsłaniać kart przyszłej polityki.

Rokowania pokojowe swoim torem postępują. Z Białogrodu telegrafują, że Risticz traktuje obecnie z pełnomocnikiem Porty Pertef effendim; miał mu oświadczyć, iż zawarcie pokoju dojdzie niezawodnie do skutku, jeżeli tylko Porta zgodzi się na zmodyfikowanie pewnych punktów dotyczących wewnętrznych stosunków księztwa.

Najcięższym szkopułem będzie w tej kwestji ustanowienie reprezentanta Porty w Białogrodzie.

Serbja chce się zgodzić na taką kontrolę, lecz z charakterem ajencji dyplomatycznej, — zaś w Konstantynopolu uważają za niestosowne ustanawiać w państwie lennem i poddanem zwierzchności sułtańskiej, urzędnika na warunkach międzynarodowych. Porta nie może Serbji uważać za obce państwo i uwierzytelniać u niej swoich pełnomocników, którzy raczej mają zastępować w tym wypadku komisarzy sułtańskich; możnaby później bardzo daleko idące konsekwencje wyprowadzać z takiego ustępstwa.

Książe Mikołaj czarnogórski przystał wreszcie na propozycje tureckie w celu zawarcia pokoju, lecz wymaga *status quo* z zaokrągleniem granic, które rozumie się nie obejmą Suttoryny. Książe nie chce tylko wysłać umyślnego delegata do Konstantynopola, ale żąda, aby rokowania toczyły się w Wiedniu z posłem tureckim Aleko-paszą.

Nowy Wezyr nie dał się jeszcze poznać gabinetom europejskim na swoim nowym urzędzie. Dzienniki zajmują się tymczasem szczegółowo jego osobistością i jak to zwykle bywa: „nowe sitko na kołek, a stare pod ławę“—podnoszą wszystkie jego przymioty i kwalifikacje. Powtarzamy tu za innymi kilka szczegółów z życia Wielkiego Wezyra dla scharakteryzowania tej ciekawej osobistości.

Edhem pasza urodził się w roku Hedżiry 1238 (1823) na greckiej wyspie Chios z rodziny czerkieskiej, ubogiej i utrzymującej się z pracy rąk własnych; jako chłopak przyjęty został do domu słynnego dyplomaty Khosrew paszy w Konstantynopolu, u którego przez kilka miesięcy najniższe posługi spełniać musiał.

Ktoby wówczas mógł był przepowiedzieć małemu niewolnikowi, że z czasem zajmie jeden z najwyższych urzędów w państwie otomańskiem! — Chlebodawca Edhema odkrył w nim szczególniejsze przymioty umysłu i żelazną wolę, i dlatego postanowił wyzwolić go z niewolniczych obowiązków a nawet na własny koszt kształcić w jednem z większych miast zachodnich. Rzeczywiście w r. 1832 Edhem w towarzystwie czterech młodych czerkiesów pod opieką Amadeusza Jonbert'a udał się do Paryża i tam w wybornym instytucie Barbet'a nauki i obyczajów cywilizowanego świata pobierał. Po trzech latach poświęcił się studjum górniczym, i cztery lata znowu pracował w tym przedmiocie odbywając częste podróże po Francji Szwajcarji i Niemczech.

W 1839 roku, wrócił do Konstantynopola, gdzie mu jego protektor wyrobił stopień kapitana przy jeneralnym sztabie. W dziesięć lat później, awansując stopniowo, dzięki swoim zdolnościom i wpływom, został przez sułtana Abdul-Medżyda, zamianowany przybocznym adjutantem. Odtąd szczęśliwa gwiazda jego nie gasła ani na chwilę. W r. 1854, powierzono mu wręczenie hatti-szeryfu sułtańskiego ks Aleksandrowi Karageorgewiczowi, mocą którego ponawiano wówczas Serbii wszystkie udzielone prawa i swobody. — Najwłaściwiej by było, aby sobie nowy Wezyr tę chwilę teraz właśnie przypomnieć zechciał.

Pałacowe intrygi w dwa lata później pozbawiły go urzędu przy boku sułtana, ale za to przychylny mu monarcha zamianował go członkiem Wielkiej Rady państwa. Po usunięciu Aali paszy, objął on tekę ministra spraw zewnętrznych i otrzymał godność muszira (marszałka polnego).

Wstąpiwszy raz na drogę dyplomacji jako prawdziwe „dziecko szczęścia" kroczył nią bez przeszkody coraz dalej. Abdul-Azis zamianował go posłem przy dworach zagranicznych, a w maju roku przeszłego dostał się na miejsce Arystarchy-beja przy dworze berlińskim. Późniejsze jego losy znane są powszechnie, a przyszłość pokaże czy dobra jego gwiazda nie zaćmi się na wyżynach karjery politycznej.

Midat pasza nie zgubił się po drodze; telegram z Konstantynopola zapewnia iż statek „Izzedin" z wysłanym na wygnanie wezyrem odpłynął z Syry do Brindisi.

W dyplomatycznych kołach stolicy otomańskiej podejrzywają bardzo, rozpuszczane pogłoski o rzekomym spisku przeciw sułtanowi i wiadomych zawikłaniach. Uważają też wygnanie Midhata, jako czasowe tylko, a powody przytaczane za bezpodstawne wymysły. W takim razie tem więcej interesu budzi ta tajemnicza historja.

Golos utrzymuje, iż strącenie Midhata powinno odebrać otuchę tym mocarstwom, które politykę wschodnią opierały na reformach tureckich Wielkiego Wezyra. Potrzebaby lepszego gruntu poszukać, a Rossja wskazywała go od dawna. Gabinety powinny przy odpowiedzi na ostatni okólnik rossyjski uwzględnić dobrze ostatnie zajścia na wschodzie; inaczej czyniąc musiałyby przyznać, iż polityka zachodnia na zawiści i nieprzyjaźni jest zaszczepioną, czemu przecież Northcote w swej ostatniej mowie publicznie zaprzeczył. W końcu wyraża *Golos* nadzieję, że mowa tronowa przy otwarciu angielskiego parlamentu udowodni, iż lekcja dana upadkiem Midhata turkofilom angielskim nie była bezskuteczną.

Tymczasem mowa tronowa nie dotyka nawet tego punktu, o konferencjach wspomina, wykazując dążenia polityki angielskiej do uzyskania lepszego zarządu w pozostałych prowincjach tureckich z zachowaniem niepodległości i całości państwa Ottomańskiego. Porta nie przyjęła niestety propozycji na konferencjach, ale za to przyniosły one jedność mocarstw europejskich, która przecież na Portę pewien materjalny wpływ wywrzeć potrafi. Objawem najwyższego niezadowolenia było odwołanie posłów z Konstantynopola, co do dalszego postępowania Anglji — mowa tronowa nie zawiera żadnych wskazówek.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 10-go Lutego.

Londyn 9-go. — Posiedzenie Izby gmin.— Campbell zapowiada na poniedziałek interpelację, czy sir Henry Elliot pozostaje jeszcze w usługach korony, a Muiz interpelację, czy Turcja zawiesiła wypłatę kuponów od pożyczki 1853 r., pomimo, że fundusz na ten cel jest deponowany w Banku angielskim. Na zapytanie Penilli'ego, Northcote odpowiada, że ani jeden czynny oficer angielski nie otrzymał pozwolenia na wstąpienie do służby tureckiej.

Londyn 9 go —Posiedzenie Izby lordów. Russel zapowiada na poniedziałek mocję następującą: Niezgadza się to z obowiązkami rządu, ażeby utrzymywać stosunki przyjazne z takiem państwem barbarzyńskiem i okrutnem jak Turcja, jedynym możliwym stosunkiem jest stosunek nieprzyjaźni.

Zemlin 9. Narady między Risticzem a Pertef effendien dotyczą tylko preliminarjów pokojowych. Według nowych instrukcji poseł turecki nie ma wcale dalej zachodzących pełnomocnictwa, dopiero po porozumieniu się co do podstawy układów, ostateczne negocjacje pokojowe odbywać się będą w Stambule. Jak już dawniej doniesionem było, wymagania mające na celu równouprawnienie Ormian i Żydów z Serbami stanowi ten punkt programu, co do którego trudno spodziewać się pojednania. Pertef effendi konferował wczoraj do późnej nocy z jeneralnym konsulem angielskim White. Ten ostatni ma rozkaz od swego rządu pozostać tymczasowo w Belgradzie, gdyż nowomianowany konsul St. John odjechał z depeszami do ambasady angielskiej w Wiedniu.

Londyn, 9-go. — *Korr. Dyplom.* złożona parlamentowi zawiera między innemi depeszę Mgr. Salisbury z Berlina datowaną 23 listopada r. z. i mieszczącą w sobie sprawozdanie z audjencji u Cesarza Wilhelma. Cesarz mówił wtedy do Salisburego, że dane okoliczności zniewalają Cesarza Aleksandra do takiej polityki, jakiej on się trzyma, że wywołuje ją ucisk, który znosić muszą współwyznawcy Rossjan, zostający pod panowaniem tureckiem. Cesarz Wilhelm miał nadzieję, że reformy w zarządzie prowincji tureckich, połączone z rękojmiami ich wykonania, zapobiegną konieczności okupacji terrytorjum tureckiego. Cesarz mniemał, iż Europa nie może dłużej spodziewać się, ażeby Porta obietnic swych dokonać mogła, jak również, że takowa musi dać niezbędne i wystarczające rękojmie przeciw dłuższemu trwaniu złych stosunków.

Paryż, 9 go.—Izba deput. ks. Décazes odpowiadając Gambecie, przyrzeka, iż dokumenta dyplomatyczne są w drukarni, i że niezadługo zostaną rozdane deputowanym. Jules Simon oświadcza z okazji napaści skierowanych przeciw Décazesowi, że w radzie gabinetowej nie panują żadne niesnaski i że w ministerjum zupełna jedność łączy wszystkich.

Bukarest, 9 go.—Sturdza wstąpił znowu do gabinetu z programem znacznej redukcji wydatków na wojsko, podniesienie podatku od dochodu, postępowej sprzedaży dóbr państwa i przywrócenia równowagi w budżecie.

SZARADA.

(A. T.).

Trzecie wspak i *drugie wprost* tak, *trzecie wspak* i *drugie wprost* tak,

Jest rodzaj różnicy, porównań wyboru;
Pierwszy gdy tylko drugi, to w całości brak;
Wszystka przygotowała, aby wśród wieczoru,
Tego, — kto rękę dobrym celom poda,
Spotkała nagroda.

(Znaczenie zeszłego zadania *Sum*).

— *Do Aglai.*—Za wiele liczysz na moję ciekawość, a za mało na pamięć.—Mogłabyś liczyć na grzeczność, gdybyś mi nie kazała pilnować dostojnej osoby przez czas nieograniczony. —2106—

— *Niezabudce.*—Na maskaradzie z Tombolą, miałem być i będę. Oczekuję zatem... intrygi. *Zet.* —2109—

— *Do Domina z małego saloniku.*—Będę gdzie kazałaś o północy. Wcześniej nie mogę.— *Kanc.*

DO JULJI!

Na maskaradzie miałem być i będę,
Lecz.. nie dla Ciebie Juljo nieszczęśliwa!
Gdyż bywa brany, nie bierze na wędę,
Kto tak niezręcznie swe wąsy ukrywa.

Romeo.

Cena okowity z dnia 9 Lutego

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro $664,^{1}$ — 665^{6} g. 216 — $216\frac{1}{2}$ } z dodat.
Pojedyń. szyn. „ $673,^{3}$ — 674^{8} „ 219 — $219\frac{1}{2}$ } 2%.

stosunek garnca do wiadra 1000:$307\frac{1}{4}$.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 10-go Lutego 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	118.35	118.35	—.
Londyn 3 mies „ „ za 1 f. st.	8.04—05	8.07	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	96.60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	$97.72\frac{1}{2}$	97.95	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	90 85	90 55
„ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.	—.
„ „ „ serji II	—	83 70	83 40
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	77 50	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80 70	80.85	80 05
„ „ małe	80 70	80 85	80.05
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	189.	—.
„ „ z r. 1866	—.	189.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	103.	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125. . . .	—.	—.	168 75
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	121.50	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	104	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	230.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	235.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	235	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—
Akc. Dobrzel. T. fabr. Cuk.	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $53\frac{1}{3}$ nowych $66\frac{2}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $179\frac{1}{6}$ m. Łodzi $137\frac{1}{2}$ listów likwidacyjnych $76\frac{2}{3}$ obligów skarb. $143\frac{1}{3}$ pożyczki prem. I-ej emisji $37\frac{1}{2}$ —II-ej emisji $204\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 6 kop. 62—65 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6 50 —6 47 marki niemieckie rs — kop $39\frac{3}{4}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop. $65\frac{1}{2}$

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1.0, w południe ciepła 0.4. Barometr: 750 (Odmiana.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 3½.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Aida** (Ab. zawieszony.) Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Złe Ziarno.** Jutro: **Złe ziarno.**

OGŁOSZENIE

Zarządu Okręgowego Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W Zarządzie Miejskim Policyjnym w Brześciu Litewskim, odbędzie się w dniu 8 (20) b. m. Lutego roku 1877, stanowcza licytacja na skrajanie i uszycie różnych przedmiotów płóciennych, bawełnianych, czyli tak zwanych miękkich ruchomości szpitalnych, dla zaopatrzenia takowemi szpitali wojskowych.

Licytacja ta odbędzie się z zastosowaniem ścisłem postanowienia ogłoszonego w rozkazie do Zarządu Wojskowego z roku 1875 za Nr 128, głośno i przez opieczętowane deklaracje.

Przystępujący do licytacji złożyć powinni ustanowione wadjum w wartościach pieniężnych, wynoszące podług cen oznaczonych rs. **czterysta** t. j. 20% w stosunku do summy wydatkowanej na krój i szycie miękkich przedmiotów szpitalnych w przeciągu ostatniego roku dostarczanych.

Pokrajanie i uszycie tych rzeczy z materjałów skarbowych, dokonywać się ma w Brześciu Litewskim w miarę rzeczywistej potrzeby, w ciągu jednego roku od dnia zawarcia kontraktu.

Sporządzić się mają następujące przedmioty: **DLA OFICERÓW z mitkalu:** chusteczki, z **płótna cieńszego:** poszewki wierzchnie na poduszki, kalesony, prześcieradła pod kołdry, prześcieradła na łóżka, i koszule; z **tkaniny serwetowej:** serwety i ręczniki; z **drelichu materacowego:** powłoczki spodnie na poduszki i wierzchnie na materace z **dymy:** kołdry i szlafroki; z **sukna szaro-sinawego niegremplowanego:** kapoty na bai i szlafroki; z **bai szarej oficerskiej:** kaftaniki.

DLA ŻOŁNIERZY: z **tkaniny serwetowej:** Obrusy; z **płótna cieńszego:** chustki do nosa; z **płótna używającego się na koszule dla armji:** poszewki wierzchnie na poduszki, koszule zwyczajne, prześcieradła, ręczniki, prześcieradła pod kołdry, kalesony i skarpetki; z **rewańtuchu:** szlafroki, kołdry i koszule dla ciężką chorobą złożonych; z **wierzchów drelichowych będących na kożuchach:** szlafroki; z **płótna zgrzebnego:** powłoczki na materace; z **płótna flamskiego:** powłoczki na poduszki włosiane; z **płótna używającego się na podszewkę:** powłoczki spodnie na poduszki pod głowę i fartuchy; z **sukna ciemno-zielonego używającego się w armji:** kapoty na bai; z **sukna ciemno-zielonego niegremplowanego:** czapki; z **sukna wielbłądowego używającego się na baszłyki:** kołdry, kaftany, szlafroki i skarpetki; z **sukna szarego w zwykłym użyciu będącego w armji:** szyniele żołnierskie gotowe, zamiast szlafroków, podług istniejącego wzoru.

DLA KOBIET: Z płótna na koszule w armji używającego się: czepki, koszule i pończochy; z **sukna szarego warmji powszechnie używającego się:** kapoty; z **sukna wielbłądowego jak na baszłykach:** kaftanów; z **drelichu szlafrokowego:** spódnice i kaftaniki. **DLA NIELETNICH:** z **płótna używającego się na koszule dla armji:** koszule, kalesony i skarpetki.

Oprócz tego, z **szarego sukna pospolicie używającego się w armji:** wierzchy na kożuchy.

Ilość powyżej wymienionych przedmiotów sporządzać się mających, nie oznacza się weale; w miarę bowiem rzeczywistej potrzeby, przygotowane być powinny.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania pragnących uczestniczyć w głośnej licytacji, winny być nadesłane lub złożone w Brzesko-Litewskim Zarządzie Miejskim Policyjnym, nie później jak do godziny jedenastej z rana, tego dnia, w którym licytacja nastąpi, potem już weale przyjmowane nie będą.

Deklaracje opieczętowane, (na mocy artykułu 1909 Tomu X. Rozdział I Zbioru Praw Cywilnych, wyd. roku 1857), zawierać powinny: 1) Zgodzenie się przyjęcia na siebie rzeczonego przedsiębierstwa w zupełności i bez żadnej zmiany, przy zachowaniu ścisłem warunków; 2) Ceny literami wypisane, nie umieszczając przytem innych ułamków jak ¾, ½, ¼, ⅛, $^{1}/_{16}$. 3) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko składającego deklarację, oraz miesiąc i dzień, w którym takowa napisaną została. Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne podającego, oraz wadjum w wartościach pieniężnych, odpowiadające summie mającej służyć za rękojmię dotrzymania umowy. Na pakiecie, w którym deklaracja ma być zapieczętowaną, powinno być napisane: „Deklaracja do Zarządu Miejskiego Policyjnego w Brześciu Litewskim, dla przyjęcia udziału w oznaczonej na 8 (20) Lutego 1877 r. Stanowczej licytacji na skrajanie i uszycie potrzeb szpitalnych, dla Brzesko-Litewskiego składu ruchomości.“

Dla powzięcia stanowczej decyzji we względzie cen najkorzystniejszych dla skarbu, oprócz tych jakie ostatniemi czasy były płacone, i jakie się okazały po sprawdzeniu na miejscu, zażądane jeszcze będą ceny z szwalni mundurów w Brześciu Litewskim, i jeżeli takowe przy tych samych warunkach; niższe się okażą aniżeli osiągnięte na licytacji, w takim razie przedsiębierstwo w mowie będące, oddanem zostanie tejże szwalni, i żaden z licytujących rości o to pretensji nie będzie miał prawa.

Zatwierdzenie przedsiębierstwa zależeć będzie od Okręgowego Naczelnika Intendentury, lub od wyższej władzy, stosownie do rezultatu licytacji.

Szczegółowe warunki dotyczące tego interesu, oraz opisanie rzeczy, odczytać można codziennie w kodzinach biurowych posiedzeń: w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury, i w Brześciu Litewskim w Zarządzie Miejskim policyjnym.

1—3 — 2149 —

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku.

35—1—8651

Kantor Bankierski

Maurycego Nelken,

w Warszawie,

podaje do wiadomości, że przyjmuje assekurację 5% Pożyczek Premjowych Rossyjskich budwu Emissji za opłatą: **kop. 35.**

Dla zamiejscowych po **kop. 45,** od sztuki łącznie z portorją.

Kantor sprzedaje i kupuje wszelkie papiery publiczne, oraz monety tak krajowe jak i zagraniczne, **wystawia przekazy i listy kredytowe na znaczniejsze miasta Europy, udziela zaliczeń na papiery publiczne, niemniej** wykonywa wszelkie polecenia w zakres bankierski i wekslowy wchodzące,

4—6 — 1899 —

Wina Szampańskie

z domu

Jules Fournier w Epernay

nadesłał do Składów w Warszawie:
Stefan Dobrycz et C°, Senatorska, 3.
F. Springer, Marszałkowska, 59.
Sowiński et Szulc, Długa, 57.
w gatunkach, Fleur de Sillery.
Carte blanche.
Crémant rosé,
Ay mousseaux.

Powołując się na ogłoszenie z d. 9 Grudnia r. z. mam honor zawiadomić, iż zamówienia przyjmuje podpisany reprezentant domu Jules Fournier.

Adam Łaszczyński
Tłomackie, 6.

—3—1774

Sprzedaż Tryków.

Przeszło 40 **zdolnych do rozpłodu tryków merynosów z czesankową wełną** pochodzących z zarodowej owczarni księcia Reuss, w dobrach rządowych **Neudorf,** (Filja owczarni w **Krebsów**), rozpocznie się. **24 Lutego** b. r. o **godzinie 1-ej z południa.**

Neudorf, stacja drogi żelaznej niedaleko **Eylau,** punkt przecięcia drogi żelaznej Toruńsko-Insterburgskiej z drogą Malborgsko-Mławską.

R. Doehling.

2—3—1838

Do Sklepó w Stowarzyszenia „MERKURY,“

Numer 1 i 4.

nadchodzą codziennie z Pesztu świeże

DROŻDŻE

po cenach zniżonych.

3—3 — 1889 —

---

80 kop.

Garniec najlepszej Nafty Amerykańskiej (wagi 7½ funta), sprzedaje się w składzie mydła i świec, przy ulicy Kapitulnej Nr 4.

—2020—3—3

Do sprzedania:

Magazyn Mód i Strojów, a także sprzedają się szafy, stoły, gablotki i t. p. rzeczy, zdatne do Magazynu strojów. Wiadomość w Magazynie Mód, ulica Ś-to Krzyzka Nr 3.

—1677—5—6

Przyjmuje do reperacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.

—1351—7—0

ZAKŁAD KRAWIECKI

Ubiorów Mężkich

KAROLA SZLIS,

ulica Miodowa Nr 489c. wprost byłego Sądu Appelacyjnego.

Tak w ubraniach gotowych jak i obstalunkach, odznacza się pięknym i każdą figurę zdobiącym **krojem.** Ceny **nizkie** lub wyższe, stosownie do żądania publiczności (od 3 do 45 rs. za sztukę), **zachowując** w każdym razie **praktyczność** i **elegancją.**

3 — 6—1473 —

Palto Bobrowe

z takimże kołnierzem, kryte syberyną bronzową, w dobrym stanie, na słuszną osobę, jest za rs. 30 do sprzedania, w Składzie Węgli, ulica Furmańska Nr 6. —2022—3—3

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe
w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linii Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49** wprost Fabryki Drukiannej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego	z odstawą	rs. 11	k. 70	
Olszowego	„	„ 12	„ 50	
Brzozowego	„	„ 14	„ —	
Dębowego	bez odstawy	12	„ —	

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej

291—10—11

TORD-BOYAUX. — SRODEK NIEOMYLNY

Dla wyniszczenia szczurów i myszy, **GUÉRARD et C°,** passage de l'Elysée-des-Beaux-Arts, 17, w Paryżu i u wsrystkich aptekarzy i drogistów.

W Warszawie: u pp. Sierzputowskiego i Wieniarskiego.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż objąłem **Restaurację** przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 15 wprost Włodzimierskiej, gdzie dostać można **śniadań** i **obiadów** w każdym czasie, objady pojedyńcze po 25 kop. a na abonament po 22 kop., oraz piwo bawarskie lagrowe i inne napoje, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Z szacunkiem

Marcin Bąkowski.

3—6—1813

Wyższa Szkoła Panien

I PENSIONAT

Pani Magdaleny Hasenbalg

w Toruniu, ulica Biała Nr 74.

Wychowanie w kole familijnem, troskliwe wykształcenie, konwersacja angielska i francuzka, lekcje ruskiego zapewnia się. Nowe kursa rozpoczynają się na Wielkanoc i na Ś-ty Michał. 2—3 — 2027 —

Sanki używane i nowe w różnym rodzaju.
Kareta na saniach, za rs. 150.
Powozy używane, od rs. 200.
Karykiel na dwóch kołach, rs: 100.

Są do sprzedania w Fabryce Powozów

W. Romanowskiego,

ulica Królewska Nr 19.

2—3 — 1997 —

Magazyn Mód

na jednej z lepszych ulic w korzystnem miejscu od lat 13-stu egzystujący jest do odstąpienia na dogodnych warunkach w każdym czasie. Wiadomość w Dystrybucji róg ulicy Długiej i Freta, Nr 1, prze kościele Świętego Ducha. 3—3 — 1860 —

PŁASZCZ

z prawdziwym **bobrowym kołnierzem** i **wyłogami,** zupełuie uie noszony, jest do nabycia zaraz.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, w Dystrybucji Tabacznej. 3—3 — 1921 —

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie

codzień świeże poleca Skład

Ant. Stępkowskiego.

13—0 — 1274 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparację bruków w roku 1877, w V oddziale inżenierskim m. Warszawy od summy rs. 4213.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 422 i na koszta ogłoszenia rs 15

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji bruków w roku 1877 w V oddziale inżenierskim m. Warszawy, za summę wynoszącą rubli 4213 (wypisać literami) i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 422 ına koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 — 1848 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom W. Lessera.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Wszelkie ARMATURY do kotłów parowych i maszyn

pp, SCHAEFFER et BUDENBERG

W BUCKAU MAGDEBURG.

Manometry, Vacuumetry, Hydraulik, Manometry, Wodowskazy, Rurki szklane i **Krążki** gumowe do tychże, **Swistawki** z pływakami zwane „**Speiserufer,**“ **Pływaki** magnetyczne i najnowszego Patentu z pływakami z wierzchu, **Pompki** alimentacyjne, **Inżektory, Kraniki** probiercze, **Krany** do spuszczatia wody i **Krany** oraz **podstawki** dla Manometrów.

Wentyle we wszelkich formach wszystkich rozmiarów z szajbami oraz z mufami i gwintem do rur żelaznych urzędzone, są trwalsze i tańsze aniżeli Krany, Wentyle bezpieczeństwa i **Szybry, Aparata** do smarowania Cylindrów parowych, Szybrów i Transmissii.

Patentowane Wentyle zmniejszające dowolnie siłę pary.

Aparat odprowadzający wodę zkondensowaną.

Libelle, Wagi wodne różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od kop. 30.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie

H. KRAFT.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

1—0—1218

SZELKI

FABRYKA RĘKAWICZEK.

Wielki wybór **Rękawiczek, Krawatów** i **Wachlarzy** Paryzkich, poleca w dobrych gatunkach i po nizkich cenach

D. Wittig

ulica Miodowa Nr 3.
Dom Wielmożnego Grabowskiego.

KOLNIERZYKI I MANKIETY.

BIŻUTERJE

2—2 — 2097—

Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.

13—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

Zakład nauki kroju i szycia

L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najceiniejsze wykłada metody: **francuzką** oraz metodę **berlińską,** odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.

7—0 294

Jest do sprzedania

D O M

parterowy, murowany, z ogrodem fruktowym i ważywnym, objętości placu i ogrodu łokci kwadratowych 3017, położony blizko dworca kolei żelaznej w Skierniewicach. Wiadomość u Właściciela K. Wisińskiego. —1791—2—3

PARIS

SOCIÉTÉ
DU
COMPTOIR GÉNÉRAL RUSSE

4, rue Scribe (Grand-Hôtel)

Rozmiana pieniędzy, sprzedaż i kupno ruskich papierów publicznych. Przyjmuje obstalunki na towary i wszystkie inne przedmioty po cenach fabrycznych, załatwiając je i za listownem porozumieniem się.

Transport towarów. Expedytorzy Cesarkiej Ambassady w Paryżu i Cesarskiej Akademii Sztuk pięknych.

SUKNIA ŚLUBNA,

z Ubraniem na głowę,

za Rs. 6, jest do sprzedania przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, dom pod filarkami, a najprostsza droga Wspólną od Koszyków, mieszkania Nr 8. —458—2—2

B L I N Y,

Wtorki i Piątki, aż do końca karnawału dawane będą w Składzie Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym. 10—12 —1173 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze
o $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz Soboty z chorobami szczęk i zębów (dentystyka)
od 10—11 **Dr T. Hering** codziennie z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś-go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10 — 11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12— 1 **Dr Taczanowski** w Poniedziałki i Piątki z chorobami uszów.
„ 12— 1 **Dr J. Talko** (okulista Okr. Warsz.) codziennie prócz Niedziel i Świąt z chorobami oczów.
„ 12— 1 **Dr M. Brunner** (własc. Instyt. chorób nerw.) we Wtorki i Czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności;—w Środy i Soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
„ 1 — 2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1 —2 **Dr Al. Hertz** w Poniedziałki, Środy, Piątki i Niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2 — 3 **Dr Zawadzki** (st. ordyn. Szp. Ujazdow.) codziennie prócz Soboty z chorobami zewnętrznemi czyli chirurgicznemi.
„ 2 — 3 **Dr T. Żera** (ordn. kl. Uniw. w szp. Ś-go Łazarza) we Wtorki, Piątki i Niedziele z chorobami skóry.
„ 3 — 4 **Dr A. Wolff** we Wtorki, Środy, Piątki i Soboty z chorobami wewnętznemi.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 11—0—152

NADESZŁY

Cygara Hawańskie Importowane

pakowane po 5, 10, 25, 50 i 100 sztuk,

oraz

oczekiwane Papierosy z oryginalnego tureckiego tytoniu z fabryk w Południowej Rossji

pakowane po 100, 250 i 500 sztuk, w drewnianych pudełkach

(na żądanie wydają się w mniejszej ilości próby)

do Składu M. Kiczorowskiego

vis á vis filarów Teatralnych, ulica Wierzbowa Nr 3. 5—6 —1468—

Górali i Góralki.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku sprowadzać będę do koszenia siana, sprzątania zboża, pielenia buraków i wszelkich innych robót gospodarskich. Sam posiadając majątek w bliskości granicy, starałem się zbadać i poznać te okolice, w jakich są najspokojniejsi najpracowitsi. Mam przeto honor prosić JJ. WW. i WW. Obywateli Ziemskich, aby do mnie teraz się zgłaszali, jako w najwłaściwszą porę do najmu robotników na najdogodniejszych warunkach mogącego się uskutecznić. Jako też do dostawienia kolonistów dla pragnących rozkolonizować swoje majątki. Bliższa wiadomość od godziny 9 rano do 1 po południu i od 2 do 5 wieczorem. Krakowskie-Przedmieście, Hotel Dziekanka, Nr 33.

3—6 — 1907 — **NASSALSKI.**

NADZWYCZAJ TANIO!!

KORCIKI po kop. 35, 45 i rs. 1 za łokieć dla dzieci i dla Dam na suknie.
FLANELKI, łokieć po rs. 1. Kolory żywe, desenie gustowne.
FLANELE, grube a miękkie na spódniczki, w różnych kolorach.
KRAWATY francuzkie.

Skład Sukna i Kortów, ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

9—0 **J. NOWAKOWSKI.** — 22053 —

W Magazynie Ubiorów Męzkich

ARTURA

przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

Sprzedaje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDEROBY MĘZKIEJ,** rozmaitego rodzaju, po cenach umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się szybko, na termin umówiony, przy śpiesznej usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządziłem **wyprzedaż** pozostałej w znacznym zapasie garderoby-męzkiej **po cenie kosztu.** O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 6—0 — 1357 —

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że nasze

MASZYNY POŃCZOSZNICZE

powierzyliśmy panu

Juljanowi Berg

który posiada od nas prawo wyłączności na Królestwo Polskie. Wszelkie objaśnienia tyczące tych maszyn, zamówienia, próby, etc., udzielać będzie nasz reprezentant.



Bickford Knitting Machine Mfg. Co.

Sole Manufacturers

Brattleboro St. Vt., 1 Stycznia 1877 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie **Bickfordskiej** fabryki, mam honor oznajmić, iż posiadam na składzie rzeczone maszyny w rozmaitych gatunkach.

Wyrób **pończoch** i **kamaszy** został w ostatnich czasach znacznie ulepszony i uproszczony. W moim składzie można oglądać zbiór rozmaitych wyrobów z tych maszyn, które wyrabiają począwszy od najcieńszych jedwabnych, ażurowych pończoch, aż do najgrubszych wełnianych wyrobów. Sprzedaż uskutecznia się na najdogodniejszych warunkach. **Gwarancja kilkoletnia.**

Juljan Berg.

4—6—742 **Miodowa Nr 10.**

SPÓŁKA OPAŁOWA



Skład Główny przy rogatce Jerozolimskiej

Filja przy ulicy Tłomackie pod Nr 3.

Ceny z dostawą:

Za korzec **Węgla** grubego najcelniejszego Szlązkiego I gatunku	rs. 1	kop. 90
„ „ „ kostkowego „ „ „ „		kop. 90
„ „ „ grubego najlepszego „ „ II gatunku		kop. 70
„ „ „ kostkowego „ „ „ „		
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego	rs. 13	
„ „ „ „ olszowego „	rs. 14	
„ „ „ „ brozowego „	rs. 16	

Drzewo drobne rąbane o rs. 1 droższe na sążniu, przy większych zamówieniach odstępuje się od 3% do 10%. Dostawa w terminie oznaczonym, przy obstalunku w wozach zamykanych na kłódki. 5—6 — 641 —

TRAN SZWEDZKI

PAROWY

COD-LIVER-OIL

oraz Tran z Bergen w najlepszym gatunku,

wyłącznie do użytku lekarskiego przygotowywane. nadeszły w świeżym transporcie do Apteki K. Kucharzewskiego, Magistra Farmacji, ulica Senatorska, Nr 480. Tran w połączeniu z preparatami żelaznemi, Apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie. 12—16 — 20042 —

DRZEWO OPAŁOWE

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 10 (1325), w b. domu JW. Hr. Zamoyskiego, a piątym od Nowego-Światu, od lat 18-stu sprzedaje się bez przerwy u

PODSIADŁOWSKIEGO

mieszkającego na 1-m piętrze, gdzie latarnia gazowa. **Drzewo Szczapowe** wyborowe suche. codzień z lasów Jabłońskich sprowadzane, **z odstawą KAŻDEGO DNIA Z RANA,** w całych i pół sążniach,

po cenach następujących;

Za sążeń kubiczny drzewa	**Sosnowego**	**Rsr. 13.**
„ „ „ „	**Olszowego**	„ **14.**
„ „ „ „	**Brzozowego**	„ **16.**

6 6 — 238 |

Ceny drzewa i węgli znacznie zniżone.

W SKŁADACH HERBATY LEONA KRUPECKIEGO

przyjmują się zamówienia

na drzewo opałowe i węgle kamienne

Ceny drzewa z dostawą:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego w szczapach grubych	rs. 12
„ „ „ „ olszowego „ „	rs. 13
„ „ „ „ brzozowego „ „	rs. 14

Drzewo porąbane o 1 rubel wyżej na sążniu.

Ceny węgla z dostawą:

Za korzec węgla grubego najlepszego I gatunku szlązkiego	rs. 1
„ „ „ „ kostkowego „ „	kop. 70.
„ „ „ „ grubego II gatunku „	kop, 90.

5—10 — 1424 —

WYROBY POŃCZOSZNICZE

Z WARSZAWSKIEJ FABRYKI

Królewska Nr 23.

znajdują się we wszelkich gatunkach, tylko **w Składzie Nici, ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej Nr 11,** gdzie przyjmują się **obstalunki i nadróbki.**

Tamże objaśnienia o Maszynach do Pończoch bez szwów, doświadczone w korzystnem zarobkowaniu.

Listy o objaśnienia z marką nadsyłać należy. —868—7—0

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Января (10 Февраля) 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 32.

Dnia 10 Lutego 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1877 roku.*

W kancelarji Lejb-Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości pułku w Łazienkach, 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się **Licytacja** in minus na dostawę w roku bieżącym dla tegoż pułku, a mianowicie: Mięsa, Sadła świeżego i solonego, Soli, Mąki, Kartofli, Cebuli, Pieprzu i Bobkowych liści. Życzący sobie przyjąć udział w tej licytacji raczą złożyć swoje deklaracje z wymienieniem cen na każdy przedmiot oddzielnie.
—2108—1—3

NAUCZYCIELKA

posiadająca w wysokim stopniu muzykę, język francuzki i polski, pragnie otrzymać w Warszawie miejsce lub lekcje, albo demi-place (półmiejsce), na bardzo przystępnych warunkach. Rekom. Nauczyciels. Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.** —2120—1—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

Niemieckiego języka, do udzielania lekcji na godziny. Wiadomość, Kanonja Nr 6, na dole.
—1821—3—3

Professor Gimnazjum,

przygotowuje Uczniów i Uczennice do Szkół Gimnazjalnych i kandydatów do Szkoły Handlowej. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit T. T. Nr 6.
—2103—1—1

Z upoważnienia Wyższej Władzy, b. Uczennica Aleksandryjskiego Instytutu, przyjmuje

Panienki na mieszkanie

uczęszczające do zakładów naukowych prywatnych, zapewniając im opiekę i konwersację w językach obcych z muzyką. Panienki chodzące do teatru mogą znaleźć pomoc naukową, w godzinach poobiednich. Wiadomość ulica Bednarska Nr 18 nowy, 11 mieszkania.
—2080—1—3

OSOBA

w średnim wieku, po 17 letniem i sumiennem spełnianiu obowiązków panny służącej w dwóch znacznych domach, poszukuje obecnie odpowiedniego dla siebie miejsca. Bliższa wiadomość pod Nr 5, ulica Żórawia w mieszkaniu P. Pudłowskiej przez dni 10, osoba interesowana w każdym czasie rozmówić się będzie mogła.
3—3—1874

W Zakładzie Naukowym Żeńskim, przyjmują się

PANIENKI

na edukacją prywatną. Zapisywać się można na lekcje tańca. Od Nowego Roku są dwa miejsca wolne dla pensjonarek, z zapewnieniem prędkiej korzyści w językach obcych. Nowomiejska Nr 14, wprost Podwala. Wiadomość do 3-ej po południu.—**Szumowska**.
—1136—3—3

P A N N A

znająca się na kuchni i przysposabianiu zapasów spiżarnianych, uzdatniona przytem zupełnie w szyciu, krawieczczyznie i kroju sukien, poszukuje zatrudnienia do zarządu domu lub t. p. w Warszawie lub na prowincji. Adressa uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. —2071—2—6

PANNY

do szycia bielizny, potrzebne są do pracowni, ulica Bednarska Nr 4, mieszkania 35.
—2097—1—1

Młoda Osoba,

przystojna, kompletnie uzdolniona w kroju sukien i okryć damskich, poszukuje miejsca panny sklepowej lub na parę miesięcy na wieś w blizkości Warszawy.—Tamże przyjmuje się wszelka robota. Wiadomość Plac Zielony Nr 12 w pracowni E. Kowalskiej.
—2015—2—2

Młoda Osoba,

przybyła z prowincji, pragnie się umieścić w Warszawie w Magazynie Mód lub do pomocy panny służącej; umie pięknie ręcznie szyć, haftować i znaczyć. Wiadomość w Dystrybucji róg ulicy Długiej i Freta Nr 1 przy Kościele S-go Ducha. 3—3—1861

Poszukiwanym jest

GUWERNER

znający dokładnie języki: russki francuzki i niemiecki, posiadający stosowne świadectwa, niezbyt młody, do przygotowania trzech chłopców do klasy 3-ej Gimnazjum Realnego. Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 27, na 1 piętrze u właściciela domu.—1931—2—2

STUDENT

Uniwersytetu, Rossjanin, poszukuje lekcji. Bielańska Nr 8, pierwsze piętro.—1752—3—3

ANGIELKA

z dyplomem londyńskim, lat 35 mająca, posiadająca wysoką muzykę i język francuzki, **Nauczyciele** Niemcy i Poznańczycy z konserwatorjum muzycznego z Drezna, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pośrednictwo Dąbrowskiej.
—2119—1—1

AGRONOM

Poznańczyk, w sile wieku, obeznany gruntownie z gospodarstwem wiejskiem, opatrzony chlubnemi świadectwami, obywateli znaczniejszych, graniczących z majątkiem, przez tegoż administrowanym, jak również świadectwem właściciela majątku, ostatnio zarządzanym, poszukuje od dnia 1 Lipca odpowiedniego miejsca. Wiadomość przy ulicy Ciepłej pod Nrem 6, mieszkania 5. —2090—1—1

Kantor Służących

róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10, zawiadamia JW. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre sługi, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Bony Niemki, Gospodynie, Panny Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków i t. p.—**H. S.**
—927—3—4

Dystylator

nieżonaty, lat 24 mający, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca tu lub też na prowincję, za Dystylatora lub za Subjekta. Wiadomość ulica Chłodna Nr 25 u P. Ciechanowskiego. —1734—4—4

Rządca Domu

z kaucją 1000 rs. znający język niemiecki i francuzki, poszukuje odpowiedniego miejsca. Osoby chcące bliżej się rozmówić, raczą zostawiać adresa w Redakcji Kurjera Warsz. pod Lit. **R. M.** 3—3—1882

Potrzebnym jest zaraz

Zdolny Korrespondent

w językach: Francuzkim i Niemieckim, któryby w najdogodniejszym dla niego czasie mógł poświęcić parę godzin korrespondencji, za wynagrodzeniem rs. 10 miesięcznie. Oferty pod lit. X. X. Z. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3—1896

URZĘDNIK

młody, żonaty, który już był przez cztery lata **Rządcą** w jednym z większych domów w Warszawie i któren ma najlepsze rekomendacje, poszukuje zaraz, albo od Wielkiej Nocy podobnegoż zajęcia. — Wiadomość, Nowy-Świat Nr 12 nowy w Ogrodzie. 3—3—1894

M A M K A

odpowiadająca warunkom dobrej mamki, jest u Akuszerki E. P. Ulica Żórawia Nr domu 5 nowy. —2008—2—3

Z kaucją rs. 300,

potrzebny jest zaraz do Hotelu **Numerowy** którego żona mogłaby utrzymywać bieliznę i pościel hotelową. Bliższa wiadomość w Składzie nasion W-nych Wasilewski i Młocki, Nowo-Senatorska Nr 5. 3—3—1859

Na 1-szy Numer po Towarzystwie potrzebne są

6,000 Rs.

na dobra rozległości włók 70 w dobrej glebie bez pośrednictwa osób trzecich.—Bliższa wiadomość: Mazowiecka Nr 4, mieszkania Nr 15, od godziny 3 do 8 po południu. 2—3—1948

Są do wypożyczenia sumy:

Rs. 30,000, 10,000, 10,000, 3,000 i 2,000, na hypoteki miejskie, pierwsze lub zaraz po Towarzystwie. Żądania proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. P.
—2113—1—1

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

D O M

z placem, w środkowym punkcie miasta, na dogodnych warunkach. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Świat Nr 30 nowy, mieszkania 20, między godziną 12 a 2 w południe. —2093—1—3

Przedmioty

dane do prania lub karbowania w roku 1876, do magazynu pod firmą Langer, Miodowa Nr 4, a nie odebrane w przeciągu tygodnia, wracane będą. —2116—1—...

Do sprzedania dwu piętrowy

D O M

masiv murowany, w środkowym punkcie miasta, na 10%, przydatny dla rzemieślnika, Szacunek 9,500 rs. Wiadomość, Dzielna Nr 9, mieszkania 8, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu. —1890—3—6

Nieznana tu u nas Nowość

Szale białe z najprzedniejszej wełny angorskiej, nadzwyczaj lekkie, misternej ręcznej roboty, wyrobione na sposób koronek brabanckich, znajdują się w niewielkiej ilości do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, mieszkania Nr 10. —2096—1—3

Potrzebny jest

PIWOWAR

na wieś, któryby wyrabiał piwo bawarskie i zwyczajne, do współki, a gdzie jest duży odbyt. Wiadomość Zajazd Augustowski na Nalewkach Nr 31 mieszkania. —2039—2—3

Śliwki i Miód

10 k. 15 k. funt, na pudy **Chmiel** szwajcarski i krajowy, **Worki** konopne i **Krupy**, Niecała Nr 8, wiadomość w Zakładzie Mlecznym naprzeciw Nru 7. —2104—1—3

Magazyn Wyrobów Tabacznych

z wyrobioną firmą, jest do odstąpienia. Reflektanci zechcą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. L.
—2054—1—3

PRACOWNIA
A. Lubryczyńskiej,

Stare-Miasto Nr 12 piętro od frontu.

Przyjmuje się suknie, okrycia, żakiety, bielizna damska i męzka po cenach nader umiarkowanych, a mianowicie suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej, koszule damskie od kop. 25, męzkie od kop. 35. —2102—1—6

Przy Służbie Przenoszeń

ulica Miodowa Nr 10, wejście od ulicy Kapitulnej, otwarty został

Skład Trumien

metalowych i drewnianych, z wszelkiemi przyborami własnych fabryk, które po cenach jaknajniższych sprzedaje, zarazem zajmuje się odnoszeniem ciał zmarłych z domów do kościołów, z ostentacją, jaką należy oddać w ostatecznej przysłudze i w tym celu posiada odpowiednio urządzoną służbę, całuny i przyrządy. Zamówienia z prowincji jaknajakuratniej uskutecznia.—**E. Stępnicki.**
—2123—1—6

Cena zniżona
Nafty i Oleju

w wyborowym gatunku

Olej do jedzenia

w Składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej, plac Zygmunta przy wodociągu.
—2124—1—4

W majątku Szczaki, od Warszawy wiorst 25, pod Tarczynem, trzy wiorsty od szossy Radomskiej, jest na sprzedaż

S I A N A

w dobrym gatunku 600 centnarów, oraz **Owsa** 400 korcy, wyborowego ziarna do siewu (zimowy). Sprzedaż na miejscu w Szczakach. Odstawa do Warszawy łatwa i niedroga.
—2012—1—3

Soki i Konfitury,

są do sprzedania, przyrządzone domowym wybornym sposobem, maliny, wiśnie, berberys, czarne porzeczki i inne, także borówki z jabłkami, powidła, żurawiny na komput, rydzyki i korniszony.—Tamże wiadomość o wynajęciu **Pokoju** przy zacnej familji. Ulica Wspólna Nr 16, w drugiej bramie na prawo—parter, zastać można tylko od godziny 12 do 6.
—2105—1—2

Cena zniżona na węgiel Kamienny

F L O R A

znany i w handlu tutejszym i w użyciu jako gatunek najlepszy.—Sprzedaje się w Składach głównych Woj. Zawadzkiego, ulica Grzybowska Nr 38 i Ogrodowa Nr 5. Z odstawą gruby po kop. 90, kostkowy po kop. 85, na całe wagony z odstawą po kop. 75, za korzec. — Obstalunki przyjmują się w kantorach Składów i w Zakładzie mlecznym w Ogrodzie Kra-...

Firanki Japońskie od rs. 3 k. 15 para

W Y K S A T Y N A

WYKSATYNA

czyli tkanina nieplamista, nieprzemakalna i niedopuszczająca robactwa i moli, znana ze swej praktyczności na podkłady dla chorych i dzieci, jak również na meble, powozy, walizy i t. p.

BREZENTY

czyli płachty do ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia, czy to w czasie przewozu towarów, jak np. Cukru, Wełny, Zboża i t. p., jak również będących w odkrytych miejscach, jako to: zboża, siana w stertach lub workach i t. p. polecają na łokcie jak i gotowe podług życzenia

F. WIERZBICKI i S-ka

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
1—6—2082

B R E Z E N T Y

Parusina na Fartuchy do powozów.

Od kaszlu
i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka **J. Różyczkiego** na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop.—Ziółek paczka 25 kop.
—692—8—8

Nowo-założona Pracownia
Sukień i Strojów damskich

oraz wszelkiego rodzaju Bielizny,
poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
Z uszanowaniem **P. K.**
Mazowiecka Nr 6, 1-sze piętro, w podwórzu, wprost bramy. —2013—2—3

Do sprzedania

KRZYŻYK

złoty, z 13 najpiękniejszemi **brylantami**, dosyć dużemi, bardzo pięknej roboty, zupełnie nowy, za cenę bardzo przystępną, w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Świat Nr 41.

Tamże potrzebny jest

Uczeń

dobrej konduity, w wieku od 14 do 17 lat.
—1891—3—3

S K Ł A D
Maszyn do szycia
LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
—1350—9—0

Do sprzedania

Paryzkie Pianino,

fabryki Perier'a, o 7 oktawach, palisandrowe, mało używaue, za rs. 350. Wiadomość, ulica Niecała domu Nr 12, mieszkania 3.
—2121—1—2

Za rs. 175

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, składający się z kanapy, dwóch foteli, 12 krzeseł i stołu; za rs. 15 stół jadalny rozsuwany, za 35 rs. łóżko mahoniowe z materacem włosianym na sprężynach. Wiadomość, Saski Plac, dom dawniej Skwarcowa Nr 7, w bramie u stróża Kacpra.
—2122—1—3

Koń za 110 rs.

gniady, ruskiej rasy, mający 6 lat, wysoko-...

Uprasza się o zwrócenie uwagi na niniejszy rysunek.

pomieszczony na każdej puszce herbaty firmy M. Muszkata.

Nadzwyczaj dobrą i tanią Herbatę,

która w krótkim czasie zjednała sobie wziętość Szanownej Publiczności, poleca

HURTOWY SKŁAD
M. MUSZKATA
w Warszawie,
ulica Senatorska Nr 16, przy rogu Bielańskiej

1—6 — 2125 —

OŚM PLACÓW

dziedzicznych do sprzedania, przy targu Witkowskiego, w blizkości stacji towarowej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

1-szy **Plac**: zawiera łokci kwadratowych 30,663, ma frontu od targu Witkowskiego i ulicy Wroniej łokci 168, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej wzdłuż stacji towarowej łokci 239 i od ulicy Siennej łokci 145. Razem frontu łokci 647. Na placu tym znajduje się domek drewniany. Cena rs. 45,000.

2-gi **Plac:** zawiera łokci kwadratowych 2909, ma frontu od ulicy Wroniej łokci 46, Cena rs. 3300.

3-ci **Plac:**Zawiera łokci kwadr. 3276, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 4500.

4-ty **Plac:** zawiera łokci 4605, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46. Cena rubli 4500.

5-ty **Plac**: zawiera łokci kw. 4,536, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 46. Cena rs. 4500.

6-ty **Plac**: zawiera łokci kw. 11,561, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 121. Na placu tym znajduje się dom drewniany frontowy, w którym mieści się bawarja z ogródkiem, kręgielnią i parę sklepów. Cena rs. 15,000. (*)

7-my **Plac:** zawiera łok. kw. 6000, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 59 a od ulicy Miedzianej łokci 93. Cena rs. 7200.

8-my **Plac**: zawiera łokci kw. 4869, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 64, a od ulicy Siennej łokci 77. Cena rs. 7200.

Okolica na której rzeczone place są położone, skutkiem otwarcia stacji towarowej w ostatnich czasach bardzo szybko wzrasta.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania 9, z wyłączeniem niedziel i świąt, powziąść można codziennie od godziny 4-tej do 5-tej po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich, zupełnie się wyłącza. 3—3 — 845 —

(*) W dnachi 20 stycznia i 1 lutego b: r: myluie ogłoszono cenę placu Nr 6, raz rs: 5,000 drugi raz 1,500 rs., —czytać zaś należy jak wyżej 15,000 rs:

DOM HANDLOWY
F. J. SULCZEWSKI & C^OMP.

Żelazna Brama Nr 3.

Orzymał w komiss najpraktyczniejsze **Aparaty do ogrzewania wody w wannach w ciągu 40 minut.** Aparaty te zawierają osobny przyrząd do przygotowania **kąpieli ziołowych i mineralnych** i dla tego szczególniej poleca się je osobom cierpiącym na **Reumatyzmy, Zawiania, Wyrzuty skórne** i t. p.—Cena Aparatu **rs. 18.** PP. handlującym znaczny rabat. 1—6—2062

Zakład Stolarsko-Rzeźbiarski
Artysty Snycerza
SZCZĘSNEGO CHILKIEWICZA,
ulica Leszno Nr 62.

Jest urządzony teraz **na siedmnastu ludzi** wzorowo i praktycznie, na sposób paryzki. Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby i najstaranniej wykonywa: kościelne, cerkiewne, meblowe, ramy do obrazów, **restauruje stare inkrustacje z drzewa i kości**, modele dla fabryk odlewów, bogate boażerje do salonów, z największą dokładnością robi: **drzwi, okna i bramy** na wzór paryzkich do nowo budujących się domów, przytem wszelkie roboty wchodzące w zakres robót **stolarskich, tokarskich** i **snycerskich**. Zlecenia przyjmuję się według wzorów danych lub własnych, które zakład w doborze najlepszym posiada.

Uczniowie uczą się **klassycznej rzeźby** i zarazem **stolarstwa**, wedle najnowszych modeli, **tokarstwa** na metelu, drzewie i kości, **inkrustacji** z drzewa, massy i kości.

Otóż ktoby chciał umieścić czterech uczniów **za opłatą,** to możezgłosić się zaraz do Właściciela Zakładu:

WALENTY GRABOWSKI
KRAWIEC DAMSKI.

Mieszka przy ulicy Brackiej Nr 13, pierwszy dom Alei Jerozolimskiej, podejmuje się sukień, okryć, kaftanów, salop tak do futra jak i z futrem, podług najświeższych żurnali i mody jak najstaranniej odrabiam wszelkie suknie a także **uczę kroju sukień** brania miary podług linji i książki zagranicznej i każdej damie rysunek okażę bez pretensji i wyrysuję, uczę tak w domu obcym jak i u siebie, nauka trwać będzie miesiąc nie krócej, gdyby było życzeniem to i zewszystkiem mogę umieścić u siebie osoby uczące się kroju. —1716—2—2

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania

Dwa Magle

angielskie, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Brackiej pod Nrem 5. —1763— —3

Rs. 1,000 do 2,000,

może złożyć młody człowiek, który pracował długie lata w pierwszorzędnym domu handlowym, znający polski i niemiecki język, rachunkowość handlową, częściową buchhalterję i korrespondencję, poszukuje miejsca Kasjera, Magazyniera w znacznej fabryce, albo innym większym zakładzie. Reflektanci racza złożyć adres w Redakcji dla Z. Z.

—1940—2—2

Jest do sprzedania:

majątek w gubernii Grodzieńskiej powiecie Brzesko-Litewskim o siedm wiorst od Stacji kolei Brzesko-Grajewskiej rozległości około włók 50 (1500 diesiatin), podzielony na trzy folwarki z lasami i należytemi budynkami, za gotowiznę, sumy hypotecznej lub na zamianę na dom. Wiadomość u Notarjusza Skabiczewskiego w gmachu Sądu Okręgowego warszawskiego. 3—6—1881

KARETA

poczwórna używana, lecz w dobrym stanie, oraz **SANKI** do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu Nr 51, przy ulicy Marszałkowskiej. 2—3 — 1930 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

zielonym rypsem kryty, oraz pare Szaw orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoly i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —1436—2—2

Bardzo tanio!

Maszyna do rękawiczek

szycia, z własnej Fabryki, bardzo dobra. — Tokarnia dla amatora, mała. Brzozowa Nr 10, mieszkania 9 u Tokarza **J. Linke.**

3—3—1884

Uwiadomienie dla Pań,
Chcących założyć Pracownią Ubiorów Damskich.

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w korzystnem miejscu i z dobrą klijentelą, na dogodnych warunkach, powyżej wspomniona pracownia. Wiadomość w Zakładzie Stolarskim, ulica Bednarska Nr 12.

—1601—5—6

DYMY

ponsowej i różowej, w najlepszym gatunku, na wsypy,

DRYLISZKI

białe i kolorowe, najlepsze na kalesony, sprzedaje się w fabryce waty i towarów łokciowych; ulica Piwna Nr 112/11, w podwórzu na dole. **R. Koecher.**

—1079—7—9

U Akuszerki
E. BOGUCKIEJ

jest Pokoik wygodny dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę, ulica Chłodna Nr 19. —711—10—10

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami. Ulica Ślepa Nr 2, vis-à-vis Zamku, między Podwalem a Piwną. —1093—6

Poszukuje się lokal

w domu parterowym na przedmieściu, składający się z 6-ciu do 8-miu izb na użytek fabryczny z miejscem na lokomobilę. — Wiadomość uprasza się nadesłać do Redakcji Ku-

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej r. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —2036—1—6

Akuszerka P. Medalis.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, przyjezdne i tutejsze, przyjmuje w każdej chwili, tak dzienną jak i nocną porą. Stosownie do życzeń **przyjmuje nad dziećmi opiekę,** które umieszcza za opłatą lub bez, na mamkach, u kobiet zdrowych i sumiennych, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ulica Bednarska Nr 14. —2017—2—3

Do wynajęcia.

Chcący korzystać z dogodności mieszkania miastowego, ze świeżem powietrzem zamiastowego mieszkania, z rozległym widokiem na powiśle, zechcą obejrzeć różne mieszkania w domu wymurowanym w początku przeszłego lata, a mającym być wykończonym do 1 Kwietnia r. b. Dom, przed którym klomb i ogródek, od Kopernika Oboźną i Leszczyńską na prawo, lub Aleksandrją i Tamką na lewo, przy ulicy Dobrej Nr 6/1821, świeżo wybrukowanej i oświetlonej gazem. —1683—

Mieszkanie

przy familji, jest do wynajęcia w każdym czasie, dla osoby mającej swój fortepian. Ulica Marjańska Nr 3, mieszkania 17. —1857—

Za nizką cenę jest do odstąpienia

POKÓJ

o dwóch oknach, obszerny, suchy, ciepły, z osobnem wejściem, w każdym czasie, w razie żądania może być z fortepianem, usługą i samowarem. Wiadomość ulica Złota Nr 35, mieszkania Nr 12-ty. —1980—2—3

Ś-to Krzyzka 21.

Chambres Garnies, z opałem i usługą

—2085—1—3

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi, komórki i stajenki, jest zaraz do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2—3/2874ab przy ulicy Ordynackiej.

—2117—1—1

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Złotej Nr 43, sześć pokoi z kuchnią i przedpokojem, ze stajnią i wozownią, niemniej ogrodem—razem lub po cztery i dwa pokoje oddzielnie. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu zamieszkałego przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania Nr 1. 4—6—1640.

Zaraz do wynajęcia

2 POKOJE

z meblami, usługą i opałem, na 1-m piętrze, stróż wskaże. Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 3. —2051—2—4

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna 11/958/9,

Sklepy, Piekarnia, Lokale

na warsztaty i mieszkanie, **Składy**.

—1684—5—6

Na Pradze w Targu Nr 159/60

Lokal ze Sklepem

na Restaurację, Cukiernię lub dla Rzeźnika nadsklepowego, do najęcia każdego czasu, nadmienia się, że na Pradze ani Cukierni, ani Restauracji przyzwoitej niema. Wiadomość u gospodyni p. Chojnackiej. —2011—2—3

SKLEP

na sprzedaż pieczywa, mydlarnią, dystrybucją i t. p., **Suteryna** frontowa na magle, warsztat lub mieszkanie, tudzież **Trzy pokoje** z kuchnią i oddzielną górą, na 1-m piętrze od frontu, są do najęcia przy ulicy Ogrodowej Nr 28, niedaleko Żelaznej. Wiadomość na miejscu w godzinach rannych.—1990—2—3

SKLEP

duży, dający się podzielić na dwa mniejsze, z urządzeniem do gazu, z alkową, 3 lub 4 pokojami, lub bez takowych, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. Ulica Nowy-Świat Nr 46 nowy. —1923—2—3

W domu nowo zbudowanym przy ulicy Wspólnej pod Nr 34 (1618 u)

Stajnia z wozownią i górką,

nowo wymurowana z wszelkiemi wygodami na parę koni i powóz, lub też na skład materjałów posłużyć mogące za przystępną cenę jest